Rok 1871. Kraków, środa 24 maja. Nr. 117.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

**Przedpłata wynosi:**

| | rocznie | | kwartalnie | | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|---|
| W Krakowie | 20 złr. | — | 5 złr. | — | 2 złr. |
| W Austrji i Węgrzech | 24 „ | — | 6 „ | — | 2 „ 25 cent. |
| W Prusach i Niemczech | 16 tal. | — | 4 tal. 5 sgr. | — | 1 tal. 15 sgr. |
| We Francji i Anglji | 108 frank. | — | 27 frank. | — | 10 franków |
| W Belgji, Włoszech i Szwajcarji | 80 frank. | — | 20 frank. | — | 7 franków. |

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

# KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju“, ulica Mikołajska. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

**Cena ogłoszeń** (*inseratów*).

W pierwszym umieszczeniu wiérsz ........ 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz ........ 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia ........ 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

**Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie:** M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego i biuro komisowe Jakóba Goldwassera w hotelu pod Różą.— **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.
**Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie:** M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, biuro komisowe Jakóba Goldwassera w hotelu pod Różą. — **we Lwowie:** księg. Gubrynowicza i Szmidta ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy.— **w Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego.— **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglora. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

## Ogłoszenie przedpłaty na KRAJ.

**w Krakowie:**
od 1 czerwca do 30 czerwca . 2 złr.
od 1 czerwca do 30 września. 7 „

**w Austrji z przesyłką pocztową:**
od 1 czerwca do 30 czerw. 2 złr. 25 c.
od 1 czerwca do 30 wrześ. 8 „ 25 „

Najtańszym sposobem przesyłania pieniędzy, są przekazy pocztowe.

## Kraków 23 maja.

Sprawa wyboru delegata miasta Krakowa do krajowéj Rady szkolnéj, przyjdzie, jak się spodziewamy, niebawem na porządek dzienny w naszéj radzie miejskiéj; prowadzimy więc daléj rozpoznanie téj sprawy.

Chcąc zrobić wybór sumienny i odpowiedni, jak tego ważność sprawy i godność miasta wymaga, potrzeba przedewszystkiém określić sobie dokładnie warunki i kwalifikacje, jakie nasz delegat mieć powinien.

Kwalifikacje te wynikają koniecznie z natury najwyższéj w kraju wychowawczéj magistratury, jaką jest, lub ma być Rada szkolna. Jeżeli idzie o to, żeby ta magistratura była tém, czém być powinna, musimy sobie dla członków jéj stworzyć ideał i dopiero szukać ludzi, którzyby się do tego ideału najwięcéj zbliżali.

Z takiego wychodząc zapatrywania, warunki układają się same przez się, jako to:

1) Delegat nasz powinien być człowiekiem znanym z prawości charakteru i z niezawisłości przekonań.

2) Powinien być człowiekiem zasad liberalnych, postępowych, gdyż kraj nasz potrzebuje odrodzenia wychowania — powinien przytém nie być zbyt wiekowym, iżby miał siły do energicznéj pracy.

3) Powinien być teoretycznie wykształconym w zawodzie nauczycielstwa i wychowania, obznajomionym z systemami wychowania używanemi i w całym cywilizowanym świecie — tak, iżby był udolnym do kompetentnego zdania i samodzielności we wszystkich kwestjach dotyczących wychowania, szkół ludowych, średnich i uniwersytetów.

4) Oprócz wykształcenia teoretycznego, winien znać całe szkolnictwo i z praktyki, z własnego doświadczenia, w którego ogniu teorja dopiero do prawdziwego użytku się przetapia.

5) Powinien on znać dokładnie stosunki kraju, być obytym z wszystkiemi jego właściwościami, znać na wylot całą tradycję stuletniéj austrjackiéj szkolnéj gospodarki — słowem, znać glebę, na któréj ma siać.

Oprócz tych warunków, postawimy jeszcze jeden względny, wynikający z rozpatrzenia się w dzisiejszym składzie rady szkolnéj i urzędów przełożonych nad szkolnictwem. — Jest tam reprezentowany przeważnie, niemal wyłącznie kierunek historyczno-filologiczny, jak to poznać z wymienienia radców i inspektorów, jako to: pp. Sawczyński, Starkel, ks. Solecki, ks. Ilnicki, Szmit, Mandybur, Czerkawski; p. Olszewski zaś uczył matematyki. — Tymczasem jedną z najgłówniejszych potrzeb u nas jest umiejętne podniesienie nauk przyrodniczych w szkołach. Niemówiąc już w ogóle o tém, o ile nauki przyrodnicze służą do podniesienia światła w ludności i do rozbijania przesądów, należy pamiętać, że kierunki praktyczne, realne, wszelkie pod tym względem wykształcenie specjalne, muszą mieć za podstawę nauki przyrodnicze.

6) Potrzeba więc, ze względu na obecny skład rady szkolnéj, aby delegat był fachowym i pod względem nauk przyrodniczych mógł działać w tym kierunku.

Nie twierdzimy, żeby delegat, któremuby coś z wymienionych tu kwalifikacji brakowało, musiał być koniecznie całkiem do téj funkcji niezdolnym — ale sądzimy, że Kraków jest to winien i sobie i krajowi i że powinno go stać na to, żeby wybrał delegata mającego w całéj pełni wszystkie powyżéj wymienione kwalifikacje. Według téj miary powinni jedynie być mierzeni wszyscy możliwi kandydaci — jeżeli ma być prawdą, że radzie miejskiéj idzie w istocie o dobro publiczne, a nie o koteryjną parafjańszczyznę.

## Przesilenie zalitawskie.

Proces przeobrażeń i reform wewnętrznych zdaje się w Węgrzech rozpoczynać już na dobre, co na politykę całego państwa silny wpływ musi wywrzeć.

Od chwili ugody stronnictwo rządzące, partja deakistów zajmowała się wyłącznie tylko sprawą ubezpieczenia zupełnéj politycznéj odrębności korony węgierskiéj. To była sprawa najważniejsza, postulat naczelny i dlatego stronnictwo to rekrutowało się z ludzi rozmaitych pod innemi względami przekonań — zgodnych co do tego punktu. Dzisiaj atoli, gdy korona węgierska, jako taka, jest już upewnioną, nadszedł czas do podjęcia wewnątrz niéj spraw, które przez kilka lat były zawieszone, spraw reorganizacji wewnętrznéj kraju. Tutaj musiała się pojawić zaraz różność zdań, konserwatyści, liberalni muszą się ugrupować, stronnictwo rządzące pozbawione cementu politycznéj potrzeby, musi się rozdzielić według potrzeb i zdań wewnętrznéj, społecznéj natury — a zatém idzie i przesilenie gabinetowe, gdyż gabinet składał się również z ludzi różnéj barwy, a zgodnych tylko co do owego, wyżéj wzmiankowanego punktu. który dziś już nie jest zagrożony.

Nadto oprócz reform administracyjnych, sądowniczych, społecznych, przyszedł czas, że znowu się odzywa nierozegrana dotąd, ale chwilowo tylko uciszona w koronie węgierskiéj sprawa narodowości. Pod tym ostatnim względem ważny symptom okazał się już w Kroacji. Podajemy dlatego na tém miejscu korespondencją rozpatrującą te sprawy:

**Wiedeń 21 maja.**

*M.* Dla szerszéj publiczności mniéj obznajomionéj z za-litawskiemi stosunkami wyborczy rezultat do sejmu w Kroacji był prawdziwą niespodzianką. Być może, że wynik tych wyborów sprowadzi pewną reakcję w sferach rządowych, i powoli oddziaływać będzie na stosunki Przedlitawji; dla tego nam wypada się bliżéj zastanowić nad tym przedmiotem.

Ugoda prawno-polityczna przeprowadzona w r. 1868 między Węgrami i Kroacją, miała od początku wielu przeciwników w kraju. Pochodziło to ztąd, że na skutek wypadków r. 1848 partja „narodową“ zwana w Kroacji, w upokorzeniu tyluletniém Węgrów, w schlebianiu centralnego wiedeńskiego rządu kroackim aspiracjom do samodzielności politycznéj (a nie do samorządu) w otwartém popieraniu nienawiści ku Węgrom z góry etc., upatrzyła sobie taką sumę siły i prawa do samoistności, że punktacje określone instrumentem ugodowym z r. 1868 jéj się wydały.. parodją na stanowisko polityczne.. obiecywane kiedyś, a żądane przez nią i późniéj.. kiedy się okoliczności zmieniły.

Nigdzie nie uwydatnia ta definicja stronnictwa narodowego tego, co w Kroacji.

Niema tam ani jednego Kroata, któryby nie żądał swego rodzinnego języka w szkole, urzędzie, a nawet w hierarchji kościelnéj, gdzie chodzi o styczność z władzami; nikt nie chce zdać się na łaskę lub niełaskę Pesztu, lub Wiednia: ale jedni upatrują swój ideał polityczny w takim ustroju, któryby kraj postawił na stanowisku mniéj więcéj upodobnioném do stosunku Norwegji ze Szwecją; drudzy zaś, zważając na słabość sił własnych, na szczupłe rozmiary ziemi przez Kroatów zamieszkałéj, na skromną liczbę ludności etc.; wolą w praktyce mieć autonomję, w ugodzie obustronnéj z r. 1868 zakreśloną, i chociaż w pewnym związku ex-terytorjalnym z Węgrami, mieć gwarancję, że praw autonomicznych używać mogą spokojnie; bo i Węgrzy teraz mają własny interes w tém, by na szwank nie zostały wystawione swobody wspólne.

Tych tedy ludzi i tę partję nie nazywają „Narodowcami“ i „stronnictwem narodowém“, choć ani praw ani swobód narodowych zaprzepaścić nie myślą, tylko „Unionistami“.. bo nie chcą osobnéj, odrębnéj, o własnych siłach stojącéj Kroacji, tylko [illegible] z Węgrami paktem między-narodowym.

Pierwsi zaś windykują [illegible] dla siebie tytuł i nazwę: „partji narodowéj“.

Owoż ta partja zwyciężyła przy wyborach do nowego sejmu kroackiego.

Nie podlega wątpliwości, iż taki stan rzeczy odmienny od dotychczasowego nie przypadnie do smaku węgierskiemu ministerjum.

Jakie będą dalsze następstwa faktu: że większość sejmu chorwackiego będzie [illegible], co mniéj więcéj oznacza, że będzie przeciwną ugodzie prawnie obowiązującéj z r. 1868, i takową może, nawet będzie negować, przesądzać nie można.. choćby dla tego, iż trudno wiedzieć, jaką organizację samoistność kraju legalnie utwierdzającą, sobie Narodowcy uprzytomniają? — i kto ma właściwie być motorem téj nowéj akcji?

Przyczyny, a raczéj przyczyn, które spowodowały, a teraz uwydatniły przy wyborach reakcję w usposobieniach kraju łatwiéj dostrzedz, jak przewidzieć skutki praktyczne tego przeobrażenia umysłów.

Znając stosunki tameczne trzeba przyznać, że rząd czyli ministerjum węgierskie po zawarciu ugody z Kroacją, niezręcznie sobie postępowało w sprawach tego kraju się tyczących.

Zamiast pilnego śledzenia potrzeb i właściwości narodu, a co głównie po takiém rozdrażnieniu, jakie się rozlewało metodycznie po kraju od lat 20stu, zamiast uwzględnienia narodowościowych słabostek (gdyby je tak nawet chciano kwalifikować), ministerjum Andrassy w wielu rzeczach występywało szorstko po węgiersku, nie troszcząc się o opinję kraju tego.

I tak n. p. mianowanie Raucha banem Kroacji, było wielkim błędem politycznym. Kto się kogokolwiek zapyta w Kroacji, czy mu się zdaje, że przez nominację Raucha banem zyskała partja Unionistów na liczbie, rząd węgierski na szacunku, ugoda kroacka na sile żywotniéj w Kroacji? ten otrzymał najpewniéj odpowiedź absolutnie przeczącą.

Jedni uważali R. za Madjaromana, drudzy za figurę Andrassego nader elastyczną; ale nikt nie powiedział, że ban wyniesiony na tę godność przez ministra-prezydenta węgierskiego.. był zresztą *vir integer*.

Tu nie było głosów przeciwnych.

Nie dotykając bliżéj téj materji, trzeba przyznać, że czém dłużéj funkcjonował b. Rauch, tém więcéj przerzedzały się szeregi zwolenników Unji z Węgrami. Daléj zapisano ogólnie na karb madjaromanji i wpływu węgierskiego, nie uwzględnienie Strossmayera na posadę arcybiskupią (słusznie czy nie, nie wchodzę), ale jednym z największych grawaminów, które wyprowadzano w pole zawsze i zawsze przeciw ugodzie węgierskiéj i akcji węgierskiéj w rzeczach kroackich; była to i jest dotąd: sprawa Pogranicza wojskowego.

Na tém miejscu, niech mi wolno będzie wypowiedzieć zdanie, na informacjach najdokładniejszych oparte; że zarzut zupełnie nie usprawiedliwiony jakoby węgierskie ministerjum nie zajmywało się szczerze i gorliwie tą sprawą; a zrozumialéj mówiąc, jakoby ministerjum Andrassy nie starało się ciągle o przyłączenie całego Pogranicza wojskowego do Kroacji, a tém samém złączenia go na raz z tak zwaném: *Provinciale*.

Ale tu jak były tak są ogromne przeszkody i szkopuły. W sferach odpowiednich, a w téj kwestji decydujących do dziś dnia [illegible]néj zmiany stosunku Pogranicza do Węgier. (Trzeba wiedzieć, że w tych sferach nigdy o zmianie tego stosunku, jako inwolwującéj dla Kroacji korzyść realną nie mamowy, tylko zawsze o oddanie tego wojskowego terytorjum na rzecz i korzyść Węgrów.)

Bądź co bądź, węgierski rząd brakiem przezorności i „pewnością siebie“ nie ustosunkowaną do siły swéj, zgrzeszył, i może mimowolnie sprowadził dzisiejszy stan rzeczy. Być może, że w ciągu parlamentarnych rozpraw, niejedno nieporozumienie się wyjaśni i zagładzi, że się wynajdzie jakiś znośny *modus vivendi*, ale do tego trzeba dziś więcéj rozumu stanu, jak.. dotąd. Dziwném jest to „intermezzo“ kroackie. Czesi się cieszą, że już Węgrów niema na arenie politycznéj. Niemcy także kontenci, bo imponują drugim, a może i wierzą sami, że ta wielka sztuka Węgrów, o któréj tyle nagłosili autonomiści i federaliści, zrobiła *fiasco*. Naturalnie podług nich, iż trzeba się wystrzegać takiego eksperymentu, i trzymać się ślepo.. grudniówki, która także dotąd nie zadowolniła większość ludów nie-węgierskich, ale tych, którzy są Niemcami czy w skupieniu żyjący, czy jako *membra disjecta* w Austrji. Dla nas ta rzecz jest pouczającą.

W paru słowach ją streszczę:

Kroatom przyznali Węgrzy autonomję, jakiéj się my dobijamy bezskutecznie. — Tu tyle się grochu orzucało o ścianę, zawsze w jednym kierunku i dotąd daremnie. Tam radowali się ludzie liberalni, umiarkowani, że się udało miarą szczupłą ustępstw politycznych uspokoić kraj mający swe właściwości i potrzeby odrębne.

W Kroacji — jak się teraz pokazuje — opozycja się wzmaga przeciw szczupłemu wymiarowi tych koncesji (być może, że ich potrzeby są większe) — u nas cały kraj, wszystkie warstwy inteligencji proszą i błagają tylko o takie koncesje, jakie ma Kroacja. — Kraj i jego reprezentacja zadowolniłyby się niemi. — Niema u nas zresztą takiego stosunku, jaki tam istnieje między właścicielami większych dóbr, a Węgrami — stosunek, który czy irytuje jednych, czy dostarczy pretekstu drugim przeciw tak zwanym zwolennikom węgierskim, zawsze alteruje pojednawcze usposobienie narodowców — jest więc w tém rodzaj gwarancji, iż sprawa ugody, pojednania, raz ulegalizowana u nas — przyjęłaby się i stała żywotną kraju. Mimo to obiecują nam tylko koncesje maluczkowate, których porównać nie można z kroackiemi.

Niechcąc się przyczynić do późniejszych nieporozumień i usterek, wypada nam odrazu wypowiedzieć, że chcemy takich swobód, których użycie i „państwu“ i krajowi zapewniłoby spokój wewnętrzny na długie lata.

## Wiadomości [illegible]yczne i korespondencje.

**Poznań.** [Towarzystwo pomocy naukowéj dla dziewcząt polskich.] Sala wielka bazarowa w Poznaniu była 19 b. m. świadkiem niezwykłego dotąd u nas posiedzenia i zebrania. Zastawione krzesła zasiadła płeć piękna, w stosunku do obecnych mężczyzn nader licznie zebrana. Stosunek był tak uderzającym, że to samo już niejako wskazywało, że w zebraniu tém naczelną rolę grać będą kobiety. Przy stole prezydjalném podobnie większość kobiet zasiadła. Zebranie to miało bowiem na celu pomoc naukową dla dziewcząt polskich, a na czele téj instytucji i organami jéj są prawie wyłącznie kobiety. Przy stole prezydjalném zasiadły panie: prezesowa towarzystwa hr. Sewerynowa Mielżyńska, Donimirska z Buchwałdu, Sampławska z Zaskocza, Wawrowska z Ostrowa, należące do składu dyrekcji; a nadto jako członkowie téjże dyrekcji pp. dr. Rakowicz z Torunia i dr. Zielewicz z Kłecka. Dyrekcja ta towarzystwa, mającego urzędowe siedlisko w Toruniu, zebrała się w Poznaniu dla załatwienia czynno-

---

## WSPOMNIENIE ze Szwajcarji.

Jeńcom francuzkim internowanym w Szwajcarji rozdano na pamiątkę broszurę, któréj przekład tu podajemy.

(Dokończenie.)

### Główniejsze atrybucje rady gminnéj.

1. Policja miejscowa to jest opieka nad spokojnością i bezpieczeństwem publiczném, jak nie mniéj dyrekcja w interesach czasowego pobytu lub osiedlenia się. Wolność osiedlania się istnieje w całéj Szwajcarji.

Wszyscy obywatele zrodzeni lub nie w téj saméj gminie, jednakowych praw w niéj używają, jak skoro ją tylko zamieszkują. Gmina obowiązana jest utrzymywać rejestra mieszkańców.

2. Opieka. Do atrybucji rad gminnych należy zajmować się interesami sierót i bezwłasnowolnych i niemogących własnym zarządzać majątkiem. Rady odpowiedzialne są za dobrą administrację i są obowiązane do zdawania perjodycznych rachunków.

3. Interesa ubogich. Jeżeli gmina nie posiada funduszów dla biednych, wtedy komitet pomocy działa w stosunku do dobrowolnych datków i w tym celu w każdéj gminie znajduje się komitet dobroczynności, który winien jest zaradzać potrzebom biednych bez względu na ich pochodzenie. Rząd udziela zapomogę komitetom dobroczynności.

4. Wychowanie publiczne. — Szkoły elementarne administrowane są przez gminy. W każdéj gminie jest szkoła elementarna publiczna. Każde dziecko obowiązane jest uczęszczać do szkoły od 7-go do 15-go roku. Nauczyciele mianowani są przez gminy; pensje ich płacone są przez gminy z zasiłkiem rządu.

Otrzymać nominację na nauczyciela może tylko posiadający patent zdolności. Dostarczanie nauczycieli — jest obowiązkiem rządu i w tym celu urządzone są szkoły normalne.

Opieka i kontrola szkół odbywa się za pomocą inspektorów.

W kantonie Berne. wydatki na szkoły są w stosunku 24% do ogółu wydatków publicznych. Dla przyszłości kraju jest to kapitał, jak tylko być może najlepiéj ulokowany.

Szkoły średnie, — stanowiące stopień wyższy szkół elementarnych, są utrzymywane przez gminy przy pomocy rządu.

Gdy uczęszczanie do szkół elementarnych jest bezpłatne, w szkołach wyższych wymaganą jest powszechnie pewna opłata szkolna — przytem, w każdéj z tych szkół powinna być pewna liczba miejsc wolnych dla uczniów niezamożnych. Wszyscy bez wyjątku mają prawo do nich uczęszczać.

Edukacja elementarna jest obowiązkowa, wyższa przystępna dla wszystkich. To samo ma miejsce i w wyższem wykształceniu, które się nabywa w szkołach kantonalnych, albo w uniwersytetach, składających się z fakultetów — w sposób iż każdy obywatel odebrać może gruntowną i rozległą naukę.

Wydatki gminy pokrywają się (jeżeli przychody nie wystarczają) podatkami pobieranemi w tym celu z nadwyżki — których tworzy się kapitał, stanowiący własność gminy. Funduszami gminy administruje rada gminna. Corocznie składa ona rachunki do przejrzenia władzom rządowym.

### Organizacja stanów w kantonach Szwajcarskich.

Konfederacja Szwajcarska składa się z 22 kantonów albo stanów — mianowicie:

Zurich, Uri, Glaris, Solouze, Appenzel, Argorie, Vand, Bern, Schwytz, Zan, Bale, St. Gall, Thurgorie, Valais, Lucerne, Unterwald, Freibourg, Schaafhausen, Grison, Tessin, Neuchatel, Geneve.

Każdy z tych kantonów formuje stan, a każdy z nich ma swój rząd, swoje trybunały.

Wszędzie konstytucja przepisuje rozdział władzy administracyjnéj, wykonawczéj i sądowéj.

Każdy kanton ma swe ciało prawodawcze i swój wysoki trybunał.

W kantonie berneńskim ciało prawodawcze ma nazwę wysokiéj rady a trybunał sądu najwyższego.

Ciało prawodawcze wybierane jest wprost przez lud, w stosunku jednego deputowanego na 2 tysiące ludności, stosownie do przepisów konstytucji kantonalnéj.

Rząd mianowany jest przez ciało prawodawcze, które mianuje także prefektów, prezesów, trybunały sędziów itd.

W niektórych kantonach urzędnicy mianowani są wprost przez lud, w innych lud przedstawia kandydatów z liczby — których ciało prawodawcze wybiera.

Każdy obywatel używający praw cywilnych i politycznych i który nie uległ hańbiącéj karze, ma prawo głosowania w zgromadzeniach politycznych.

Żaden przywilej ani miejsca, ani urodzenia ani majątku ani wyznania nie istnieje w Szwajcarji.

W niektórych kantonach lud sam wykonywa wprost władzę prawodawczą w zgromadzeniach politycznych, przyjmując lub odrzucając tak lub nie prawa przez ciało prawodawcze przygotowane, a które przed lud przedstawić jest obowiązane.

W taki sam sposób lud ma prawo w niektórych kantonach do pewnych urządzeń finansowych. W kantonie Berne np. budżet poddany jest uznaniu ludowemu.

Rząd składa się z rady, mianowanéj na przeciąg lat czterech. — Prezydencja rządu może być powierzona jednemu i temu samemu obywatelowi tylko na rok jeden, jednakże po upływie roku może on być na nowo obranym.

### Organizacja Konfederacji szwajcarskiéj.

Przyjmując konstytucję z 12 września 1848 roku 22 kantony szwajcarskie połączyły się z sobą dla utworzenia stanów federacyjnych. Konfederacja ma na celu zapewnienie niepodległości ojczyzny na zewnątrz, utrzymanie spokoju i porządku wewnątrz, protegowanie wolności i praw skonfederowanych i podniesienie pomyślności powszechnéj. Władzą najwyższą Konfederacji, którą wszystkie kantony uznają, jest zgromadzenie federalne.

Zgromadzenie federalne składa się z dwóch izb to jest: z rady narodowéj i z rady stanów.

Rada narodowa składa się z deputowanych ludu szwajcarskiego wybieranych w stosunku 1 na 20 tysięcy ludności.

Rada stanów składa się z deputowanych z kantonów. Każdy kanton wybiera dwóch deputowanych i tym sposobem rada stanów liczy 44 członków. Prawo federalne nie może być obowiązującém, zanim nie zostanie przyjęte przez obie rady.

Rady więc te, w posiadłościach federacyjnych mają władzę prawodawczą. Rada federalna jest nadto władzą wykonawczą i rządzącą.

Stosunki zagraniczne i wszystko związek z nimi mające, należy do rządu. Trwanie czynności członków rady oznaczone jest na trzy lata. Prezydent, który jest pierwszym urzędnikiem Szwajcarji i który nie ma innego tytułu jak tylko prezydenta konfederacji wybierany jest tylko na rok jeden. W roku następującym nie może on być wybranym ani prezydentem ani wice-prezydentem.

Władza sądowa federalna powierzona jest trybunałowi federalnemu złożonemu z 11 członków. Trybunał ten rozsądza nieporozumienia pomiędzy kantonami, pomiędzy kantonem a federacją i korporacjami, pomiędzy pojedyńczémi indywiduami, nie będącymi obywatelami Szwajcarji.

Procesa tyczące się spraw prywatnych, sądzone są przez trybunały cywilne respective każdego kantonu.

### Wolność i prawa gwarantowane konstytucją.

Konstytucje kantonalne jak również konstytucja federalna gwarantuje zasady następujące.

1. Rozdział władzy administracyjnéj i sądowéj, a przez to niemożność połączenia czynności porządku administracyjnego z porządkiem sądowym w jednéj osobie.
2. Urzęda dożywotnie nie istnieją.
3. Zabronione jest wszystkim bez wyjątku urzędnikom przyjmowanie obcych tytułów, orderów, pensji lub podarunków.
4. Odpowiedzialność władz i urzędników.
5. Równość wszystkich w obliczu prawa.
6. Zniesienie kompletne wszelkich przywilejów lokalnych, tytułów szlachectwa urodzenia lub majątku etc.
7. Zapewnienie wolności osobistéj.
8. Nietykalność mieszkania.
9. Wolność druku.
10. Wolność bezwarunkowa zgromadzeń i petycji.
11. Wolność wyznań.
12. Nienaruszalność własności.
13. Zniesienie kary śmierci w przestępstwach politycznych.

Armja stała nie istnieje. Każdy Szwajcar obowiązany jest do służby wojskowéj w milicji.

Zgromadzenie Jezuitów jak również wszelkie stowarzyszenia im pokrewne, nie mogą być przyjęte na terytorjum szwajcarskiém.

Takie są główniejsze urządzenia i najwięcéj interesujące konstytucje, naszych rzeczypospolitych szwajcarskich. Wskazują one nam całą różnicę, jaka istnieje między instytucjami republikańskiemi a formą monarchiczną.

W rzeczypospolitéj cała uwaga zwróconą jest na wszechwładną wolę ludu a każdy obywatel wzięty z osobna, poddaje się woli ogółu obywateli.

W monarchji wola ludu poświęconą jest woli jednego człowieka, któremu daje się wolność działania w imieniu całego narodu;

Zrzeczenie się praw i wszechwładztwa ludowego, jest rzeczą niezmiernie niebezpieczną, ponieważ od niego zależy możność prowadzenia wojny, wbrew woli całego narodu, oddanie kraju na spustoszenie, zniszczenie i upadek sił narodowych. Historja dni ostatnich jest żywym tego przykładem.

Rzeczpospolita jest jedynym rodzajem organizacji pospolitéj, która pozostawia ludom prawo do wolnego sobą rozporządzania. Wszelkie inne formy rządu ścieśniają to prawo, mniéj lub więcéj, dla tego też lud szwajcarski, który chce wolności i niepodległości, precz je odrzucił.

Niech żyje rzeczpospolita!
Niech żyje wolność!

ści bieżących, a na posiedzenie swe uprzejmie dozwoliła wstępu wszystkim tym, których sprawa pomocy naukowéj dla dziewcząt i sprawa ich kształcenia interesować może.

Zebraniu przewodniczył pan A. Moszczeński z Rzeczycy. Dr. Rakowicz objaśnił cel zebrania, a następnie opowiedział początek zawiązku towarzystwa. Wspomniał o przeszkodach, jakie rozwój téj nader pożytecznéj instytucji tamowały i wreszcie zakończył wyłuszczeniem obecnego stanu jéj i wezwaniem do popierania takowéj, dlaczego zaprosił obecnych, aby się zechcieli zapisać na jéj członków. Wezwaniu temu, jako uznanie użyteczności instytucji obecni wpisując się na członków takowéj, zadość odpowiedzieli. Daléj pan sekretarz objaśnił, iż mimo to, że największa liczba osób zgłaszających się o pomoc pochodzi z Poznania, lub też w Poznaniu kształcić się pragnie, a niema tu jednak dotychczas komitetu, ani zgoła żadnego organu dyrekcji, proponował więc założenie komitetu miejscowego lub filji. Po krótkiéj dyskusji postanowiono obrać dla Poznania tymczasowy komitet, który po bliższém zbadaniu stanu rzeczy rozstrzygnie i uchwali albo utworzenie komitetu, albo filji, słowem, co uważać będzie za korzystniejsze dla rozwoju i skuteczności działania rzeczonéj instytucji. Przez aklamację do komisji téj zaproszone zostały panie: Bronikowska, hr. Leonardowa Kwilecka, doktorowa Matecka, B. Moraczewska, profesorowa Motty, doktorowa Świderska, Nap. Urbanowska, Wilkońska, na sekretarza zaś powołano p. Franciszka Dobrowolskiego.

Tak więc i szersze i trwalsze fundamenta pod instytucją wielkiéj użyteczności rzucone zostały.

Na zakończenie podajemy wyjątek z sprawozdania przez dyrekcję za r. z. złożonego.

Dochód wynosił w ogóle tak ze składek zwyczajnych jak i nadzwyczajnych tal. 865 sgr. 28 fen. 6, rozchód tal. 108 sgr. 4 fen. 2, — pozostało na r. b. 757 tal. 28 sgr. 6 fen. Wsparcie w r. z. pobierało 5 dziewcząt; z tych dwie uczą się na nauczycielki, dwie są na pensji, a jedna jako elewka gospodarcza, kształci się na gospodynię.

**Szlązk austr.** 22 maja.

☐ [Petycja — kontrpetycja — obietnice — nowy zamach — grzechy krak. tow. roln. względem Szlązka.]

W Cieszynie krąży petycja borusomanów, jako odpowiedź na podanie ludu szlązkiego do ministerstwa, a zbieraniem podpisów zajmuje się jakieś indywiduum z polskiém nazwiskiem. Ta anti-petycja jest tak napisana, że jeżeli ministrowie czytają oddawane na ich ręce błagania ludu, o czém wątpimy, muszą się przekonać, że zażalenia polskich Szlązaków są zupełnie słuszne. Petycja borusomanów streszcza się w téj głównéj myśli: „lud pragnie być germanizowanym, a urzędy czynią każdemu zadość wedle jego żądania.“

Petycja ludu naszego, owa łagodniutka i ultralegalna petycja, psuje więc krew germanom szlązkim i nie dziw, oni by chcieli, aby lud pozostał ich helotem, a tak, wedle słów jednego z deputowanych szlązkich w radzie państwa, mogli się urządzić *gemüthlich* wśród polskiego ludu. *Silesia* także występuje przeciw petycji i wedle zwyczaju denuncjuje: że autorem jest jakiś ewangielik fararz, niebędący wcale obywatelem austrjackim! Zdaje się, że wszystko jedno, kto petycję pisał; mógł to uczynić Prusak, Włoch, Turek, Hiszpan, nawet poddany państwa wielkiego Mongoła, niezbitym faktem jest, że petycję polską i morawską pokryło 8000 podpisów, że jeszcze dziś setki ludzi pragnie podpisywać i że petycje układał komitet, a sama się pisała, bo jest ona niczém inném, jak zebraniem faktów, wyjątków z dwóch procesów w *Gwiazdce* i rozporządzenia szlązkiéj krajowéj rady szkolnéj. Wedle naszego zdania, gdyby lud szlązki był energiczny, nie potrzebowałby petycjonować, ale mógłby w miejscu żądać tego, czego się w petycji doprasza. Czesi nie petycjonowaliby pewnie, ale podaliby skargę do tronu i żądali śledztwa.

Odpowiedź ministrów, udzielona deputacji szlązkiéj, jest pełna obietnic i zapewnień, że chcą, by art. 19 praw zasadniczych był wykonanym. Niestety, jak ktoś powiedział: obietnicami brukowana jest droga do piekła.

Nowy zamach germanizacyjny objawia się ze strony opawskiego towarzystwa rolniczego. Chcą założyć pod Cieszynem szkołę rolniczą z wykładowym językiem niemieckim, a komora arcyksiążęca ofiaruje grunt pod budynek i znaczną subwencję pieniężną. Będzie to więc matecznik germanizacji i fabryka posłusznych narzędzi w germanizowaniu ludu, a nadto podkopie się tym sposobem towarzystwo rolnicze cieszyńskie, które zamierzało utworzyć szkołę dla synów rolników szlązkich, aby tym sposobem rozkrzewić racjonalne gospodarstwo i podnieść dobrobyt. Lecz właśnie się tego boją i tego nie chcą Niemcy, owi apostołowie kultury i odbierają towarzystwu cieszyńskiemu wszelkie subwencje. Wedle teraźniejszych mniemań niemieckich, nawet droga do nieba idzie na Berlin, jak to dokumentnie stwierdza ks. arcybiskup Halka-Ledóchowski.

Już to biedni my Szlązacy, zewsząd leje nam się woda za kołnierz. Oto u nas tu w Bielsku-Białéj ma się odbyć wystawa przemysłowa; urządzają ją Niemcy z Białéj i Bielska, owi Niemcy, którzy ciągle krzyczą na gwałt o oderwanie Białéj od Galicji —

mimo to towarzystwo rolnicze krakowskie brata się z tymi germanami i nie pamięta o tém, co mu powiedział na ostatniém walném zgromadzeniu delegowany cieszyńskiego towarzystwa rolniczego. Towarzystwo krak. wie, iż w Cieszynie jest tow. roln., powinno więc było położyć za warunek przystąpienia do wystawy przemysłowéj w Białéj, powołanie tow. cieszyńskiego —

ale naturalnie, toby mogło sprowadzić dysharmonję, a panowie krakowscy są tak muzykalni, że wolą dąć w cudze nawet trąby, byle muzyka pięknie się udała. Czas, wielki czas, abyśmy przyszli do rozumu i do poczucia łączności — inaczéj zjedzą nas po kawałku i nie zadławią się nawet.

*P. S.* W téj chwili dowiaduję się, że ajenci Niemców cieszyńskich, korzystając z dobroduszności ludu szlązkiego, dają mu do podpisywania swoją petycję, wmawiając, iż to jest dalszy ciąg podpisów pierwszéj petycji. Za prawdę nie mogę zaręczyć, lecz być może.

**Cieszyn** 21 maja.

*(Ww).* Jeszcze przed świętami Wielkanocnemi podaliście do wiadomości swoich czytelników całą osnowę „petycji polskiéj ludności Szląska względem równouprawnienia językowego.“ Skromne żądania, jakie w niéj są zawarte, domagają się li tylko wykonania ustaw już istniejących i prawomocnych a mianowicie art. 19 ustawy zasadniczéj z dnia 21 grudnia 1867 roku o ogólnych prawach obywateli państwa. Powiadam wyraźnie skromne żądania i przekonany jestem, że każdy, kto petycję z uwagą przeczytał, chętnie mi przyzna słuszność tem bardziéj, jeżeli porówna nie dwuznaczne brzmienie ustawy o równouprawnieniu językowém w szkołach, z tem czego się pod tym względem domaga owa petycja do ministerstwa. Ustęp trzeci artykułu 19 pomienionéj ustawy zasadniczéj powiada, że w krajach zamieszkałych przez kilka szczepów narodowych publiczne zakłady naukowe powinny być w ten sposób urządzone, aby bez użycia przymusu do nauczenia się drugiego języka krajowego, każdy z tych szczepów narodowych otrzymał potrzebne środki do wykształcenia się w swym języku.“ — Ustawa więc znosi wyraźnie przewagę jednego języka krajowego nad drugim a zarazem przymus do uczenia drugiego języka krajowego, gdy tymczasem petycja ludności polskiéj na Szląsku żąda n. p. co do szkół gimnazjalnych tylko otworzenia w Cieszynie niższego gimnazjum z wykładowym częściowo językiem polskim i wydania rozporządzenia, aby w gimnazjach cieszyńskich język polski wykładano w takiéj liczbie godzin, co język niemiecki, jako przedmiot obowiązkowy, oraz, aby naukę religji uczniom polskiéj narodowości wykładano w języku polskim. — Wszakże najsumienniejsze nawet spełnienie powyższego żądania byłoby zaledwie drobną tylko cząstką równouprawnienia językowego, poręczonego ustawą zasadniczą dla wszystkich szczepów narodowych, zamieszkujących kraje przedlitawskie a zatem i wschodnią połowę Szląska, zwaną księstwem Cieszyńskiem; dla tego zaś o tém wspominam i z pewnym naciskiem zwracam uwagę waszą na wielkie umiarkowanie i powściągliwość, przebijającą się w wszystkich żądaniach w owéj petycji zawartych, byście należycie ocenić mogli okrzyki zgrozy i oburzenia, podnoszone zwłaszcza w niektórych dziennikach wiedeńskich, przez mniemanych a bardzo wątpliwego znaczenia koryfeuszów centralistyczno-germanizatorskiéj kliki naszych cieszyńskich kulturników. Lecz o tém, równie jak o przeciwnéj petycji tutejszego niemieckiego „Vereinu“, napiszę wam w przyszłym mym liście, gdyż bezczelność tych jegomościów zasługuje na osobną odprawę. Na dzisiaj o tém wam jeszcze donieść muszę, że deputacja, w któréj skład weszli pp. Józef Dastal, poseł sejmowy, J. Polaczek, mieszczanin z Jabłonkowa i znany wam z przemówienia w Sibicy Jan Stonawski, młynarz z Dolnéj Lesznéj, udawszy się do Wiednia wręczyła już dnia 10go b. m. ministerstwu ową petycję, opatrzoną 5,000 podpisów i to równocześnie z deputacją z Opawskiego, która wysłana została z petycją, żądającą równouprawnienia języka czeskiego w tamtéj połowie Szlązka.

Obydwie deputacje przyjęte przez ministerstwo bardzo życzliwie, miały dwa posłuchania i otrzymały w końcu mniéj więcéj następującą odpowiedź: „Ministerstwo pomne, że jest stróżem prawa, pilnie przestrzegać będzie, by wszystkie narodowości równéj doznawały opieki i sprawiedliwości. Prawo i oświata tak ludu słowiańskiego, jak i niemieckiego leży mu na sercu. Sprawiedliwość jest dla tego, który jéj szuka, nie dla tego, który śpi. Ministerstwo wie już niejedno z dzienników, ale z urzędu działać może tylko na podstawie wniesionego rekursu lub zażalenia. Skargę przeciw radzie szkolnéj opawskiéj podaną, ministerstwo już rozstrzygnęło.“

**Wiedeń.** [Projekt adresu] do cesarza, przedstawiony już komisji konstytucyjnéj brzmi w streszczeniu jak następuje:

Wasza ces. i król. apostolska Mości! Izba poselska, pamiętna słów waszéj ces. Mości, wypowiedzianych przy sposobności otwarcia teraźniejszéj sesji, że prawdziwie patrjotyczne i austrjackie poczucie ożywia członków rady państwa, kierowała się tém poczuciem we wszystkich swych czynnościach i pozostała mu wierną teraz nawet, kiedy uczuła potrzebę przedstawienia waszéj ces. Mości swych zapatrywań wobec coraz więcéj wzmagającego się zamętu politycznego i niebezpieczeństwa, grożącego naszéj ojczyźnie. Czyniąc to, spełniamy według najgłębszego przekonania naszego, tylko obowiązek patrjotyzmu.

Nie wątpimy bynajmniéj o szczerych zamiarach ministerstwa, które w krytycznéj dla państwa chwili, ster rządu ujęło, ale stwierdzić zarazem musimy, że dotychczasowe jego usiłowania nie dopięły pożądanego skutku, ale owszem sprowadziły nas na nowe bezdroża, dalekie od właściwego celu, do którego dążymy. Doświadczenie nas nauczyło, że przyznawanie ustępstw tym przeciwnikom, którzy konstytucji w zasadzie stawiają opór, nie zdoła przywrócić trwałego pokoju, czego jedynie niezłomne obstawanie rządu przy konstytucji mogłoby dokazać. Postępując inaczéj, zachęca się tylko opozycję, pomnażając zarazem jéj środki działania. Tak się też stało. Z dnia na dzień rosną nadzieje tych, których ostatecznym celem jest usunięcie konstytucji, a którzy w osłabieniu znaczenia i powagi centralnéj reprezentacji widzą najskuteczniejszy środek do urzeczywistnienia swych własnych widoków. Z drugiéj strony wzmaga się coraz więcéj nieufność u tych, którzy pozostali wierni konstytucji i to tém bardziéj, im jaśniéj się okazuje z przedłożeń rządowych i chwiejnych wyjaśnień ministerjalnych, że gabinet obecny nie ma żadnego planu, któryby mógł doprowadzić do przywrócenia wewnętrznego pokoju; że wnioski rządu, tak przedłożone jak spodziewane dopiero, nie są owocem dojrzałéj rozwagi, ale wrażeń chwilowych lub przypadkowych pobudek; że wreszcie gabinet nie zna dokładnie nawet doniosłości swoich projektów, któreby się niechybnie przyczynić musiały do większego jeszcze zamięszania politycznego, nie zaspokajając przytém ani rzeczywistych potrzeb, ani żądań opozycji. Takie postępowanie podkopuje tylko powagę władzy rządowéj i przekonanie o potędze i świętości ustawy, czyniąc zarazem niepodobném korzystne współdziałanie rządu z reprezentacją ludową.

Wasza ces. Mości! Izba poselska nie sądzi bynajmniéj, że konstytucja jest czémś absolutnie niezmienném i nie sprzeciwi się też zmianom ustaw zasadniczych, jakichby wymagała rzeczywista potrzeba państwa; jest jednak tego zdania, że konstytucja nie jest też niczém przypadkowém, bo tak skutkiem politycznego ustroju państwa jak i ustawami ugodowemi jako dzieło stałe utworzoną została. Uznajemy w zasadzie ugodę z Węgrami, na mocy któréj równorzędność obu połów państwa zawarowaną jest zabezpieczeniem jednotliwéj formy rządu, konstytucyjnéj w każdéj z tych połów. Z tą myślą zasadniczą nie da się federalistyczny ustrój jednéj połowy państwa żadną miarą pogodzić, a równocześnie dokonane na granicach państwa utworzenie państw wielkich, jednotliwie urządzonych, upomina nas, abyśmy w skupieniu sił państwowych szukali bezpieczeństwa dla państwa. Z tych także powodów obstajemy wytrwale przy naszych zapatrywaniach, kilkakrotnie już objawianych, że rozszerzenie autonomji krajowéj jest nierozłącznie związane z reformą wyborczą dla rady państwa, którąby ją wyzwoliła z zależności od sejmów, przez dokonywane z tychże i przez nie wybory, ciągle utrzymywanéj. To dopiero ustaliłoby nasze wewnętrzne stosunki i położyłoby stanowczy koniec walkom przeciw konstytucji, dozwalając ludom Austrji spokojnie używać błogich owoców ustaw konstytucyjnych.

W coraz szerszych kołach ludności objawia się pragnienie rychłego zakończenia ciągłych przesileń, wyradzających tylko pessymizm na szkodę państwa. Oby Austrja przynajmniéj w przyszłości nie była już narażona na nowe rozterki! — Zwracamy się przeto do waszéj ces. Mości z niezachwianą ufnością, że mądrość i sprawiedliwość waszéj ces. Mości uchroni nadal drogą ojczyznę naszą od nowych zamieszek i grożących jéj niebezpieczeństw.“

# Francja.

— [Okólnik ministra oświecenia do rektorów akademji], wystósowany z okazji obrony komuny przez trzech uniwersyteckich profesorów, którym p. J. Simon dał natychmiast dymisję, zawiera kilka ważnych ustępów, które poniżéj zamieszczamy:

„Wierzę, że kłamstwa rozsiewane przez powstańcze dzienniki mogły wpłynąć na niedoświadczoną i zaexcytowaną wypadkami młodzież, ale, co przyznaję, zadziwia mnie, to fakt, że umysły światłe potrzebują ostrzeżenia do wydania sądu pomiędzy Francją a garścią zbrodniarzy. Pytam się, jak można się tu mylić? Czy zgromadzenie było swobodnie obrane powszechném głosowaniem? Niepodobna zaprzeczyć. Zatém jest wszechwładném, zatém ma prawo domagania się posłuszeństwa od wszystkich... To powstanie czy ma poważną przyczynę? jakaż ta przyczyna? Proszę mi ją pokazać. Mówią, że walczą za rzeczpospolitę, ale czy zgromadzenie zwaliło republikę? przeciwnie, utrzymało ją. Prawda, że ją utrzymało tymczasowo, aż do ukonstytuowania się. Jak się zarządzi konstytucja, jeżeli zwalą rzeczpospolitę, wtedy, ale wtedy tylko republikanie będą mieli krzywdę. Osądzą wtedy w swéj duszy i sumieniu, czy republika jest ponad głosowaniem powszechném; ale dziś ten pozór nic nie wart. Mają oni inną wyborną wymówkę: to są wolności municypalne Paryża. Na nieszczęście zgromadzenie nadało Paryżowi prawo mianowania sobie rady municypalnéj, prawo, którego Paryż nie posiadał od konsulatu. Wspominano o odłączeniu się, to znaczy o rozbiorze. Paryż stający się rodzajem rzeczypospolitéj w środku Francji. To nie wytrzymuje krytyki. Jest tam jeszcze jedna prawdziwa przyczyna, o któréj się nie mówi, tak jest niedorzeczna. To pretensja Paryża, a raczéj sekty komunistycznéj uciskującéj Paryż, do rządzenia Francją. Zgromadzenie narodowe reprezentujące 36 miljonów obywateli, musi się ukorzyć, ustąpić przed komuną, przedstawiającą, gdyby była regularnie obraną, $1\frac{1}{2}$ miljona. Wszystko to politowania godne. Oto są początki powstania. Aby znaleźć jakie takie uspokojenie, trzeba sobie przypomnieć, że Paryż w téj chwili przepełniony jest cudzoziemcami i że jest posłuszny Rossjanom, Polakom, Rumunom (to trochę blagi p. J. Simon! Red.), ludziom przewrotnym lub zbłąkanym, chcącym mieć stolicę dla powstań przeciwko ludzkiemu społeczeństwu“.

— [Posiedzenie zgromadzenia narodowego] z d. 13 maja było jedno z najważniejszych, gdyż na niém p. J. Favre, minister spraw zagranicznych, odczytał warunki zawartego pokoju. Traktat ten podpisany w Frankfurcie przez J. Favra, Bismarka, Pouyer-Quertier, Arnima i C. Goularda w d. 10 bm. przedstawiony został zgromadzeniu dla ratyfikowania, tudzież zadecydowania niektórych ugodowych punktów. Traktat składa się z 18 głównych i z 7 dodatkowych artykułów. W ogóle smutne on wywiera wrażenie, jako niezbity dowód upokorzenia i upadku, być może chwilowego Francji. W przemowie poprzedzającéj odczytanie tego ważnego aktu, p. Favre usiłował zwalić całą winę surowości warunków na powstanie paryzkie.

„Gdyby nie to nieszczęśliwe i zbrodnicze powstanie z 18go marca — mówi J. Favre — Francja pomimo klęsk, mogłaby była oddać się nadziei. Ze wszystkich stron odbierała dowody współczucia, mógłbym powiedzieć szacunku. Mogła sobie pochlebiać, że dopełni w krótkim czasie jakkolwiek potwornych zobowiązań zaciągniętych względem Niemiec i odzyska oswobodzenie swéj ziemi, swéj pracy i czynności. Na nieszczęście wszystko zostało zakwestjonowane przez te fatalne wypadki. Nie należy do mnie wam powiedzieć, jak warunki, do których czynię alluzję, zostały zmienione; zgadujecie je bez trudności; ale czego nie wiecie, że od téj pory mieliśmy ciągle do walczenia z nieufnością, mogącą stać się dla nas nadzwyczaj zgubną. Nie żeby ona dotykała naszego honoru, ale to zwątpienie o naszéj sile zmuszało nas do codziennego zapewniania, że potrafimy sami poprowadzić nasze interesa i przywrócić porządek i spokój, tak głęboko wzruszony przez zbrodnie wichrzycieli. Potrafiliśmy je osiągnąć, lecz nie bez wielkich obaw. Jeszcze niedawno wątpliwém było, czy pokój da się utrzymać“ (poruszenie).

Jak p. Bismark na ministrach Favrze i Pouyer-Quertier, tak p. Favre na zgromadzeniu jednéj używają do wymuszenia zatwierdzenia traktatu broni, tj. groźby wojną. Przyznać należy, że broń skuteczna.

„I kiedyśmy zdołali — mówi daléj p. Favre — oddalić wszelką wątpliwość o naszych intencjach, jak i o możliwości dopełnienia zobowiązań, niepodobna nam było odmówić Niemcom żądanego przedłużenia okupacji aż do ostatecznego przywrócenia porządku. Oto smutny i bolesny haracz, jaki płacimy za te domowe rozruchy, któreśmy nie zdołali rozbroić rozsądkiem, ale które zwyciężymy siłą, bo tym razem siła jest zatwierdzeniem prawa, a my nie cofniemy się przed żadną z konieczności“ (huczne brawa).

Historja osądzi, czy rzeczywiście cała wina tutaj spada na powstanie z d. 18go marca. Ale już dziś widoczném jest dla nas, że żądana gwarancja dopełnienia warunków traktatu przez p. Bismarka od Francuzów, za pomocą przedłużenia okupacji czy to jakiego terytorjum, czy fortów francuzkich, byłaby miała miejsce tak z powstaniem, jak i bez niego. Tym razem więc argument p. Favra, o bolesnym haraczu za domowe rozruchy, jest czystym retorycznym frazesem, obranym li tylko na efekt.

W dalszym ciągu swéj mowy p. Favre oświadczył, że to nie do niego, lecz do zgromadzenia należy zadecydowanie, czy w zamian za obwód od 7 do 8 kilometrów w promieniu mający około Belfort, woli naród odstąpić część terytorjum francuzkiego od granicy luksemburgskiéj.

Zdaje się niewątpliwém, że propozycja przyjętą od zgromadzenia zostanie, gdyż położenie strategiczne i zysk na ilości ziemi i mieszkańców widoczne. Za 40,000 ludzi i 51,357 hektarów (przeszło 100,000 morgów) od strony Belfort, wezmą Niemcy 7825 ludzi i 9966 hektarów (18,000 morgów) z okolic Thionville.

— [Piszą z Wersalu pod dniem 15 maja]. Wczoraj po dwudziesto-czterogodzinnéj walce wzięto fort Venves bez wystrzału, gdyż powstańcy umknęli podziemnym przejściem, — komunikującem z warownią Montrouge. Znaleziono w forcie 60 armat, kilku pijanych gwardzistów i do 30 zabitych. Pomiędzy piątą a szóstą godziną wieczór, zajechały zdobyte działa, prawie wszystkie już nie do użycia, na plac przed pałacem wersalskim. Deputowani i tłum ludu wyszedł ze zwykłą w tych razach uroczystością na ich przyjęcie. W pośród oklasków, rozdawania nagród w pieniądzach, wiwatów i mowek pochwalnych, pośród okrzyków niech żyje Francja! niech żyje zgromadzenie! bardzo nieprzyjemne zrobił wrażenie okrzyk deputowanego Henryka Brisson, który zawołał donośnym głosem: niech żyje Rzeczpospolita! Wrażenie, pisze korespondent, było podobne do tego, gdy kto kogoś obleje zimną wodą. Federaliści zrobili onegdajszéj nocy wycieczkę od bramy Maillot. — Dziennik urzędowy Wersalski nie wspomina o niéj, gdyż jakkolwiek była ona odpartą, nie dowodzi ona jednak mniemanego zmęczenia, zniechęcenia, zdemoralizowania i zdezorganizowania pomiędzy powstańcami, — jak o tem tutejsze dzienniki zawsze zapewniają. Nie ma wątpliwości, że jest garstka federalistów, która nie zna pardonu i bije się zacięcie do ostatniéj kropli krwi.

**Dokument traktatu pokoju** zawartego w Frankfurcie między Francją i Niemcami opiewa: *(Dok.)*

Art. 13. Statki niemieckie, które przez trybunał morskich zdobyczy skazane były przed 2im marca 1871 r., uważane będą jako stanowczo skazane.

Statki, które nie były skazane do daty wyżwspomnionéj, wydane zostaną z ładugą o ile jeszcze istnieje. Jeżeli zwrot statków z ładugą nie jest już możebnym, wartość ich obliczona według ceny sprzedaży zwróconą zostanie ich właścicielom.

Art. 14. Każda ze stron kontraktujących prowadzić będzie daléj na swojém terytorjum roboty przedsięwzięte w celu kanalizacji Mozeli. Wkłady wspólne stron rozdzielonych obu departamentów Meurthy i Mozeli zostaną zlikwidowane.

Art. 15. W. strony kontraktujące zobowiązują się wzajemnie rozciągnąć do dotyczących poddanych środki, jakie mogą uważać za potrzebne obrać na korzyść tych swoich współziomków, którzy w skutek wypadków wojennych postawieni zostali w niemożności przybycia w porę, aby zabezpieczyć lub zachować swe prawa.

Art. 16. Oba rządy francuzki i niemiecki obowiązują się wzajemnie szanować i utrzymywać groby żołnierzy pogrzebanych na swych terytorjach.

Art. 17. Ułożenie punktów dodatkowych, względem których zgoda ma nastąpić w skutek tego traktatu i punktów przedugodnych, będzie przedmiotem dalszych układów, które się w Frankfurcie odbędą.

Art. 18. Ratyfikacje niniejszego traktatu przez zgromadzenie narodowe i szefa władzy wykonawczéj rzeczypospolitéj francuzkiéj, z jednéj strony;

a z drugiéj: przez N. cesarza Niemiec.

Wymienione zostaną w Frankfurcie w przeciągu dni dziesięciu lub rychléj, jeżeli być może.

Co dla większéj wagi i znaczenia pełnomocnicy obu stron podpisali i herbowne swe wycisnęli pieczęcie.

Dan w Frankfurcie 10 maja 1871.

*Juliusz Favre, Bismark, Puyer Quartier, Arnim, C. Goulard.*

# Niemcy.

**Berlin** 19 maja.

§§. Zgromadzenie narodowe francuskie ratyfikowało więc wczoraj traktat pokojowy ogromną większością głosów. Thiers rozwijał przy téj sposobności swe optymistyczne poglądy na przyszłość Francji i obiecywał, że Belfort stanie się pierwszorzędną twierdzą. Tutaj śmieją się tylko z tych strategicznych improwizacji pana Thiersa, bo Niemcy na prawo Belfortu wzniosą oszańcowany obóz blisko Mülhuzy, który w każdym razie przeciwważy siłę zaczepną twierdzy francuskiéj, a o odporną pozycję Belfortu nie obawiają się wcale, boć i w dzisiejszéj wojnie bez wzięcia Belfortu wzięto Paryż i maszerowano w głąb Burgundji. Przyjęcie traktatu tak znaczną większością głosów zrobiło tu bardzo dobre wrażenie, a Niemcy chwalą dziś rozsądek Wersalczyków na wszystkie tony. Komuna za to, która przez pewien czas już nawet łaski księcia kanclerza doświadczała, jest teraz poniewieraną jako niepotrzebne już narzędzie.

Prawo dotacji inwalidów, którego tak niecierpliwie wyczekiwał parlament, chcąc swą wdzięczność okazać tym, którzy wywalczyli dzisiejszą wielkość niemiecką, dziś budzi rozmaite obawy.

Rząd, który wszędzie gdzie tylko można podnosi i korzystnie postawia armję, bardzo sprytnie połączył prawo o dotacji inwalidów z prawem pensjonowania wysłużonych wojskowych. Otóż pensje wysłużonych wojskowych są w Prusach już i tak dość wysokie, a podług nowego prawa mają być jeszcze podwojone. Parlament, który nie przewiduje wcale ciągłego stanu wojennego, chciałby w zupełności zadowolić inwalidów i familje poległych w boju, ale przytém nie wyrabiać przez zbytnie dotacje wysłużonych wojskowych (nieinwalidów z czasów wojny) uprzywilejowanéj kasty wojskowéj, która i tak w Prusach dla każdego bezstronnego widza istnieje, a dziś grozi ogromną przewagą po szczęśliwie odbytych wojnach. Liberalni deputowani słusznie przytaczają, że w wojsku i tak prędzéj można się dosłużyć rangi i pensji, niż w urzędach cywilnych, w których służba nie jest mniéj uciążliwą, a wymaga daleko dłuższéj i kosztowniejszéj edukacji, niż karjera wojskowa. Zważywszy przytém, że w razie wojny każdy cywilny urzędnik w wieku wojskowym tak samo stawać musi pod broń, jak stały wojskowy, widzimy, że korzyści wszelkie są dla wojskowych, wszelkie trudności dla cywilnych. Liberalna część parlamentu chce zatém amputować dotację o pensjach wysłużonych wojskowych od prawa o inwalidach i takowe uchwalić osobno, idąc nawet daléj w tym względzie, jak chce rząd i dotując inwalidów daleko szczodrzéj. Ale i tu zapatrywania parlamentu są różne od zapatrywań rządu, jak to już w poprzedniéj korespondencji nadmieniłem. Kwestje to są tak wielkiéj wagi dla przyszłego rozwoju Prus, że rozstrzygnięcie ich w jednym lub drugim sensie, może kraj w zupełnie przeciwne popchnąć kierunki. Przyjęcie prawa takiego, jak chce rząd, byłoby ugruntowaniem pruskiego militaryzmu w Niemczech, byłoby postawieniem państwa pod pikielhaubę; zmiana, jakiéj żądają deputowani liberalni, mogłaby być pierwszym krokiem do liberalniejszego rozwoju.

## Sprawy miejskie i powiatowe.

**Uzupełniające wybory** do rad powiatowych rozpisują się jak następuje:

1. Jednego członka rady pow. myślenickiéj z grupy gmin miejskich na d. 13 czerwca r b.

2. Dwóch członków rady pow. przemyślańskiéj z grupy większych posiadłości na dzień 13 czerwca r. b.

3. Jednego członka rady pow. rzeszowskiéj z grupy większych posiadłości na dzień 13 czerwca r. b., a wreszcie

4. Ponowny termin do wyboru jednego członka rady pow. w Kamionce Strumiłowej z grupy większych posiadłości, z powodu, że pierwotny na dzień 9 maja naznaczony termin minął bezskutecznie, rozpisuje się na 5 czerwca b. r.

Wybory odbędą się w dotyczących miastach powiatowych, o miejscu zaś i o godzinie wyborów zawiadomieni będą wyborcy kartami legitymacyjnemi, które im doręczonemi zostaną.

## Kronika potoczna i rozmaitości.

**Dr. Stanisław Domański,** został w tych dniach zatwierdzonym przez ministerstwo oświecenia na posadzie docenta elektroterapji. Jak nam wiadomo, udziela dr. Domański rady lekarskiéj prócz chorób nerwowych także i w chorobach usznych, któremi się zajmował w czasie pobytu swego za granicą.

**Wypadek.** — Dziś z rana o godz. 9 rozległ się głośny huk jakby od strzału armatniego po rynku i przyległych ulicach. Pochodził on z eksplozji prochu w sklepie p. Waltera przy rynku głównym. Jeden ze subjektów sklepu tego przygotowywał sobie sztuczne ognie na Zielone Świątki. Zdaje się, że mocno zacierał materjały palne do tego potrzebne, co spowodowało eksplozję. Nieszczęśliwy pyrotechnik mocno został poparzony na twarzy, inni subjekci obecni w sklepie nie ponieśli żadnego szwanku. Poparzonego i pokaleczonego subjekta odwieziono do kliniki.

**Sodziarkę niemkę** posadzono w budzce na rogu ulicy Mikołajskiéj. Kto chce wody musi pierw język sobie łamać.

**Djabła** wyszedł nr. 46. Ryciny na siódméj stronie nie opisujemy, bo rzecz jest teologiczno terapeutyczna. Poemat bohaterski „Döllingeriada“ ma wyborne ustępy.

**Stypendjum.** — Kuratorja fundacji stypendyjnéj ś. p. Piotra Więcławskiego, nadała jedno opróżnione stypendjum téj fundacji przeznaczone dla ucznia szkoły agronomicznéj w Dublanach w kwocie 150 zła., począwszy od roku szkolnego 1870/71 Edgardowi Aulichowi uczniowi tejże szkoły.

**Wybór** jednego członka do lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj ze stanu handlowego ze Stanisławowskiego okręgu wyborczego, odbędzie się we Lwowie w gmachu ratuszowym we środę dnia 24 maja r. b. o godz. 12 w południe. Wybór odbywa się jawnie, a to według woli wyborcy albo przez ustne głosowanie, albo przez osobiste oddanie przed komisję wyborczą wypełnionéj kartki do głosowania, albo też przez nadesłanie do komisji wyborczéj we Lwowie podpisanéj przez wyborcę kartki do głosowania wraz z kartą legitymacyjną.

**Konkurs.** — Izba notarjalna rzeszowska rozpisuje konkurs na opróżnione miejsce notarjusza w Leżajsku z siedzibą w temże miejscu. Termin do czterech tygodni.

**Obwieszczenie.** — Od 1 czerwca zaprowadza się urząd pocztowy w Wzdowie, utrzymywać mający pocztę listową i przesyłkową. Z urzędem pocztowym w Grabownicy, będzie się komunikować za pomocą codziennych posyłek pieszych.

**Odbieramy** następujące pismo:

**Londyn,** *7 maja 1871 r.* — Komitet bratniéj pomocy emigracji polskiéj w W. Bretanji i Irlandji. — W celu zapobieżenia tak różnorodnym potrzebom emigracji polskiéj w Wielkiéj Bretanji i Irlandji zamieszkałéj i zarazem dla utworzenia ciała mogącego reprezentować też emigrację, wybrano komitet na posiedzeniu dnia 23 kwietnia r. b., po obliczeniu publiczném wotów uniwersalnych, okazało się, że obywatel Albert hr. Potocki, Wład. hr. Jasiński i ob. Aleks. Purysot jednozgodnie zostali wybranymi na członków; jednakowoż ob. Parysot będąc przymuszonym interesami osobistemi opuszczać częstokroć Anglją i przebywać nieraz dosyć długo w Hiszpanji, nie mógłby zadosyć uczynić przyjętym obowiązkom w komitecie, usunął się od zajęcia miejsca stałego członka; dwaj zaś pozostali członkowie (na mocy udzielonéj im ku temu władzy) zaprosili do współdziałania ob. jenerała C. L. d'Albeca, już członka honorowego i obrali go członkiem stałym, czynnym, wyż wspomnionego komitetu.

Wszelkie fundusze dla emigracji do biura komitetu prosimy przesyłać pod adresem: 39 Bloomsbury Street Oxfort Street W: C: — Polich Committee, London.

*Kostecki*, sekretarz.

**Gazeta Narodowa** zamieszcza następujący ciekawy liścik:

„Panowie dziennikarze! Ja bardzo djabla się boję, więc i przed wami, panowie, mam respekt, bo ksiądz Krechowiecki prawie na każdém kazaniu zapewnia, żeście wszyscy na wskróś przejęci djabelskim duchem, a p. konsyljarz Krügelpumper, nasz sąsiad — nawiasem powiedziawszy, bardzo poważny człowiek, także mówi, że to bardzo niebezpieczna rzecz mieć z wami cokolwiek do czynienia — więc jak się was nie bać?

„Mam już jednak taką naturę, że jestem troszeczkę ciekawa, ale jak mamę kocham, tylko troszeczkę. Otóż ta ciekawość nieznośna powoduje mnie do napisania tego listu, chociaż to może nieładnie, że piszę do panów...

„Mianowicie, chciałabym dowiedzieć się, jakbyście panowie rozstrzygnęli następujący spór: Przyjaciółka moja, Helenka, utrzymuje, że kobiety powinne księży w rękę całować, a mnie się zdaje, że to trochę za wiele atencji, możeby było dość ukłonić się z wielkiém uszanowaniem? Ona swoje, a ja swoje, i nie możemy porozumieć się, bo mnie doprawdy jakoś to dziwném wydaje się, gdy my całujemy z pokorą rękę księdza np. ks. .... (nazwisko w oryginale przemazane starannie; p. r. *Gaz. Nar.*) a jemu wyraźnie patrzy z oczów, że w duchu śmiać mu się chce z naszéj czołobitności, bo co prawda to nie grzech, że z niego figlarz nie lada.

„Po czyjéjże stronie panowie — po mojéj, czy po stronie Helenki? Oczywiście, że po mojéj, bo wy zawsze przeciwko księżom, ale w tém sztuka, abyście potrafili tak to uzasadnić, żeby Helenka uznała się za zwyciężoną. A potrzeba wam wiedzieć, że u niéj bardzo rezolutny języczek — ciekawam więc, jakiego wy przeciwko niéj argumentu użylibyście?

*Wandzia.*

„*NB.* Tylko na miłość Boga proszę panów, żeby wam nie przyszło na myśl wydrukować tego listu, bo ja nawet nie wiem coby mama na to powiedziała, że ja pisuję do gazet!“

**Zawiązało** się w Berlinie stowarzyszenie pod nazwą „Wolnomularzy.“ Ma ono na celu: budowę domów dla robotników i w ogóle nie zamożnych rodzin, które za pośrednictwem spła-

częściowych, stosunkowo drobnych, stają się właścicielami domów, mających wartości każdy 1000 talarów. Domy te budowane są odpowiednio do potrzeby téj klasy ludności i uwzględniają wszelkie warunki zdrowia i wygody.

**Arcyśmieszna wiadomość** rozeszła się po Petersburgu, szczególnie pomiędzy naszymi rodakami. Mówiono, że nastąpiło porozumienie między Rossją i Austrją, w skutek którego W. ks. Aleksy ma się żenić z arcyksiężniczką austrjacką Gizelą Ludwiką Marją; Aleksy ma 22 lat, Gizela 15! Ale niedość na tém: Aleksy ma zostać królem polskim i otrzyma w posagu Galicję, dieduszka zaś, t. j. cesarz Wilhelm odstąpi dla wnuczka Poznań, za co przez wdzięczność car odda mu baltyckie prowincje, a teściowi daruje prawem kaduka Słowian południowych, po przyjacielsku porozumiawszy się z sułtanem, którego obecnie udarował wysokim cesarskim orderem św. Andrzeja a jego ministrów i wezyrów rozmaitemi gwiazdami i krzyżami. Wiadomość ta jakoby nadeszła z z Warszawy. Powtarzamy ją jako anegdotę, jako prawdziwe curiosum.

**Dobra Werba** w pow. dubieńskim, jedne z najlepszych na Wołyniu, kontrybucję płaciły Moskwie od szacunku 240,000 rsr., choć w czasie sekwestru rządowego połowa łanów uprawianą nie była. Po ukazie, przymusową sprzedaż nakazującym, w czasie zesłania właściciela policyjni siepacze najbezczelniéj szacują te same dobra na 85,000 rsr., gubernator żytomierski zniża arbitralnie w kilka miesięcy późniéj na 45,000 rsr., a przed samą sprzedażą trudniący się licytacją gubernator kijowski, z rozkazu jenerał-gubernatora Bezaka, który te dobra dla jakiejś swojéj metresy chciał kupić, zniża jeszcze na 24,000 rsr., więc te same dobra, bez ich ujmy szacunku, bo nawet pługi i brony, konie i woły przedać nie wolno było, w przeciągu kilku miesięcy w szacunku przecież zmienić się nie mogły. Sprzedano je wreszcie jakiemuś podstawionemu Grekowi bez pieniędzy, dał on bowiem 5,000 rsr. zadatku, a zaraz mimo protestacji ze strony właściciela wprowadzają go w posiadanie, rządcę marszałek wypędza. Grek ten już od 1867 r. rządzi, dochody pobiera, śmiesznie małéj wartości za Werbę nie zapłacił, a już 50,000 rsr. zrobił pretensji do byłego właściciela hr. M., z pełną nadzieją wygrania, co w Moskwie możebne. Więc wychodzi na to, że ten co miał dobra mogące dać przyzwoite utrzymanie, za nie nic otrzymał, i jeszcze 40,000 rsr. powinien dopłacić, że go pozbawiono dóbr, skutkiem fantazji Bezaka, który je kupić sobie postanowił.

---

**Wystawa nieustająca** tow. sztuk pięknych, na którą ciągle przybywają nowe obrazy, otwartą jest codziennie od godz. 11 z rana do 4 po południu przy ulicy Brackiéj, nad szkołą, 2 piętro.

---

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Szczęsny Chwalibóg obyw. z Podola ros., Juljusz Lierhammer mechanik z Wrocławia, ks. Józef Buczyński kapelan z Galicji, ks. Woj. Grzegorzek dziekan z Podegrodzia, Maurycy Wechsler kup. z Pesztu, Juljan Chodylski ob. z Warszawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. *Przyjechali:* Adam Gołembowski wł. d. z Kongresówki, Leonard Serafiński c. k. notary z Bochni, Józefa Stojowska ob. z Galicji, Aleks. Zaleski ob. z Podola, Henryk Szankiewicz wł. d. z Rossji.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Kraków** 23 maja. — Gdy z powodu święta uroczystego we czwartek na granicy Kongresówki nie było targu; za to targ wczorajszy tak pod względem dowozu jakoteż i obrotu był znaczny. Dowóz wynosił do 3000 korcy. Ruch od samego początku aż do końca targu był ożywiony, a chęć kupna widoczna. Oprócz tutejszych kupców zbożowych i spekulantów byli także na targu i kupcy pruscy, którzy dosyć znaczne partje na wywóz do Prus zakupili. — Cena pszenicy i żyta podniosła się, jęczmień miał więcéj pokupu, i to po cenie wyższéj. Właściciele pobliskich młynów poszukiwali i kupowali piękną pszenicę.

Płacono pszenicę 41—47½, żyto 25—28, jęczmień 19—21, owies 13—15½, groch 33 do 35, proso 25—28.

I dzisiejszy targ na Kleparzu należy policzyć do lepszych, bo i dowóz zboża był znaczny i chęć kupna widoczna. O ile nam z targów zagranicznych tak niemieckich jak i angielskich donoszą, że pomimo trwającéj chwiejności cen, takowe w końcu więcéj się ustaliły, a nawet poszły w górę. — To samo dzieje się w Węgrzech, a w Peszcie zakupiono znaczną ilość pszenicy na wywóz za granicę po wyższéj cenie o 10—20 centów. Na ziarno średnie mniéj kupców. I u nas podniosły się ceny.

Płacono pszenicę zimową 11—12.25, jarą 10.75—12.10, żyto 6.90—7.30 i wyżéj, jęczmień 5.30—6, owies 4—4.50 bez opłaty konsumcyjnéj, fasola 11—12, tatarka 5—6.50, proso 6.80—7.50. Żyta pośledniego gatunku, po 7 zła., górale bardzo dużo zakupili.

**Andrychów** 16 maja. — Pszenicy nie dowieziono, żyto 3.85, jęczmień 3.25, owies 1.95, kukurydza 4.30, ziemniaki 1.40, koniczyna 32, siano 1.60, konicz 2, słoma 1.10, drzewo tw. 8, miękkie 6.30, masło 1.30, funt mięsa 0.19, kopa jaj 0.80.

**Biała** 20 maja.—Pszenica 4.90, żyto 3.95, jęczmień 3.45, owies 2.25, groch 6.80, bób 6.40, soczewica 8, kukurydza 6, proso 7, tatarka 4, ziemniaki 1.84, siano 2, konicz 2.20, słoma 1.60, centnar wełny 60—120, drzewo twarde 10, miękkie 7.50, ft. mięsa 0.26, centnar lnu 20, konopi 24, koniczyna 28, robotnik dziennie 0.40—0.60.

**Bochnia** 19 maja. — Pszenica 5.30, żyto 3.30, jęczmień 3, owies 2.10, groch 5.25, bób 4.20, ziemniaki 1.20, koniczyna 34, siano 1.40, konicz 1.55, słoma 0.90, drzewo twarde 11.50, miękkie 10, masa okowity 1, ft. masła 0.50.

**Gorlice** 16 maja. — Pszenica 4.80, żyto 3.80, jęczmień 3.40, owies 2.80, groch 5.20, bób 4.30, kukurydza 4, ziemniaki 2, siano 1.70, słoma 1.60, drzewo tw. 5.80, miękkie 4.80, funt mięsa 0.16, robotnik dziennie bez wiktu 0.50.

**Oświęcim** 18 maja. — Pszenica 5.75, żyto 3.80, jęczmień 2.85, owies 2.25, groch 6.50, bób 5, tatarka 2.50, proso 3.50, kukurydza 4, ziemniaki 1.15, rzepak 7, koniczyna 27.50, siano 1.90, konicz 2.40, słoma 1.90, drzewo twarde 7.50, miękkie 5.30, okowita 0.80, masa masła 1.50.

**Oświęcim** 18 maja.—Na dzisiejszym targu było wołów 1050 z Galicji i 70 z Węgier. — Galicyjskie ważyły do 725 ft., a węgierskie do 650 ft. sztuka. Płacono za centnar 32.50 do 33 zła. Sprzedano do Szląska 30, do Morawy 500, do Wiednia 210, niesprzedanych 80 przesłano koleją do Wiednia. Targ był dobry; na przyszły targ spodziewają się tu większego transportu.

**Rzeszów** 16 maja. — Pszenica 5.25, żyto 3.30, jęczmień 2.60, owies 2.05, groch 3.90, fasola 4.50, tatarka 2.90, proso 2.70, ziemniaki 1.40, koniczyna 25, siano 1.50, słoma 0.95, drzewo twarde 13, miękkie 8, okowita 0.72, funt masła 0.48, mięsa 0.19, kopa jaj 0.92, centnar lnu 24, konopi 18.

**Wieliczka** 18 maja. — Pszenica 5.63, żyto 3.44, jęczmień 3.—, owies 2.05, groch 4.63, ziemniaki 1.20, siano 1.60, słoma 0.80.

**Żywiec** 13 maja. — Pszenica 6.10, żyto 4, jęczmień 3.35, owies 2.60, groch 5, bób 4.50, tatarka 6.75, proso 6.25, kukurydza 4.—, ziemniaki 1.50, koniczyna 48, siano 2.50, konicz 2.70, słoma 2.—, drzewo twarde 7, miękkie 5.80, okowita 0.80, funt masła 0.75.

**Wiedeń** 11 maja. — W ostatnim tygodniu obrot w sprzedaży nie był pomyślny dla fabrykantów; potrzeby na wewnątrz okazały się słabsze, a i wywóz był mniejszy. Utrzymało się przecież dobre usposobienie, wywołane głównie przez stanowisko właścicieli, którzy się przy cenach wyższych nie upierali, a stosownie do położenia interesu utrzymująca się chęć kupna zadowolnili. Cena od przeszłotygodniowéj o 50 c. na centnarze niższa. Notowano melis na hurtowną sprzedaż 29.50—31, rafinowany 31.50—32.50; surowy cukier bez zmiany. — Dowóz znaczny, chęć kupna niewielka. Targi w związku cłowym i na placach morskich znów spokojniejsze, ceny niestałe.

**Wiedeń** 15 maja. — *(Targ wołowy.)* — Na targ dzisiejszy dostarczono wołów opasowych galicyjskich 1485, węgierskich 1162, a z prowincji niemieckich 104; razem 2751. Z tych zakupili rzeźnicy wiedeńscy 1389, z prowincji 1242, niesprzedanych 120 sztuk wyganio w okolicę. Ważyły one po 400—700 ft. — Płacono za sztukę 150—202.50 zła., a za centnar 30—33 zła.

**Z Samborskiego.** — Stan żyta bardzo jest mizerny, tak że w wielu miejscach przeorują. Zasiewy wiosenne pod wpływem ustawicznéj słoty i zimna także nie są piękne, a kartofle sadzone w mokréj ziemi i na ciągłe wystawione deszcze zaczynają gnić. Koniczyny także bardzo małe i nic nie rosną, a nie można ich gipsować, bo słota nie pozwala. W ogóle zbiorom tegorocznym—z wyjątkiem rzepaków—nie można rokować świetnych rezultatów.

**Peszt** 16 maja. *(Targ zbożowy.)* — Dowóz przenicy i obrot w handlu znaczne, cena poszła o 10 centów w górę. — Płacono pszenicę za 83 ft. 5.55, za 87 ft. 6.25; żyto po cenach stałych 3.40—3.45; o jęczmień popyt niewielki, płacono 2.45—2.85, owies po cenie stałéj, 2.20—2.25; — oléj poszukiwany, płacono za centnar po 34—35.50.

---

Namiestnictwo galicyjskie ogłasza, że do dn. 15 maja rb. wybuchł **księgosusz** w Ihrowcach i Petrykowie w powiecie tarnopolskim.

Obecnie zaraza ta panuje w 5 miejscowościach powiatu tarnopolskiego, a mianowicie w Tarnopolu, Zagrobeli, Draganówce, Ihrowcach i Petrykowie, gdzie między 1956 sztukami bydła rogatego w 21 zagrodach zachorowało 57, padło 19, a ubito 38 sztuk. Oprócz tego ubito 106 sztuk o zarazę podejrzanych.

Natomiast ustał księgosusz na dworcu kolei żelaznéj w Oświęcimie i upłynął bez dalszych zagrażających objawów zarazy przepisany okres obserwacyjny; znosi się przeto wszelkie z tego powodu zarządzone środki ostrożności i zakaz odbywania targów na bydło w Oświęcimie.

Podaje się to z tém nadmienieniem do publicznéj wiadomości, że pojenie i karmienie ze wschodniéj Galicji i Bukowiny pochodzących a do Wiednia przeznaczonych transportów bydła odbywać się może w Oświęcimie bez dalszéj przeszkody.

---

Przy **ciągnieniu losów premjowych** pożyczki węgierskiéj w dniu 15 b. m. odbytém między wylosowanemi serjami padły oprócz głównéj wygranéj 150.000 zła. następujące wygrane: 15,000 zła. na serję 5987 nr. 49; 5000 zła. na s. 5458 nr. 6 i 17, s. 4440 nri 15; po 500 zła. na s. 160 nr. 40 i 44, s. 1776 nr. 11, 15 i 23, s. 1929 nr. 10 i 42, s. 1975 nr. 50, s. 2105 nr. 28, s. 3745 nr. 28 i s. 4456 nr. 2, 27 i 48. Na resztę w tych wyciągniętych serjach nieposzczególnionych numerów (680) padła najmniejsza wygrana, na każdy numer 104 zła.

## Wiadomości telegraficzne.

**Berlin** 21 maja. Na wyraźne żądanie cesarza przyjęto do projektu rady związkowéj, względem użycia kontrybucji wojennéj, dotacją miljona talarów dla Bismarka. Moltke nie przyjął dotacji w równéj sumie, oświadczając, że uważa za dostateczne wynagrodzenie tytuł hrabiowski zwłaszcza, że tenże przechodzi również na jego siostrzeńca, a na potrzeby życia wystarcza mu najzupełniéj pensja.

**Monachjum** 22 maja. Ma być zwołane wkrótce zgromadzenie ludowe, w celu naradzenia się nad adresem do króla i przed stawieniem go do podpisów. Adres zawiera prośbę do króla o rozwiązanie izby, o rozpisanie świeżych wyborów i o przedłożenie nowéj ustawy, dotyczącéj zniesienia konkordatu i oddzielenia kościoła od państwa.

**Paryż** 21 maja. Pewna frakcja członków komuny, ma zamiar postawić wniosek, aby wyjąć popioły Napoleona I z domu inwalidów i wrzucić do Sekwany.

**Wersal** 21 maja godz. 10 wieczór. Depesza o godzinie 4 po południu donosi, że wojska marynarskie wkroczyły przez bramę St. Cloud do Paryża, zajęły takową i przerwały druty telegraficzne.

Inna depesza donosi o godz. 5, że na bramie Auteuil powiewa chorągiew parlamentarska. Utrzymują, że powstańcy mają zamiar oddać tę bramę.

Według wiadomości prywatnych, wkroczył najprzód 37 pułk piechoty armji jenerała Vinoy przez bramę St. Cloud do Paryża.

Depesza jenerała Cissey donosi, że parlamentarze oświadczyli gotowość opuszczenia Małachowy i fortu Montrouge przez powstańców. Wojska Cisseja zajęły te pozycje, ale baterje z wałów strzelały jeszcze po południu.

Wiadomości o godzinie 7 wieczór donoszą, że dwie dywizje wkroczyły do Paryża przez bramę Auteuil, przekroczyły wiadukt i napotkały słaby tylko opór. W Paryżu panował paniczny strach. Zapewniają, że Pyat Grousset i wielu innych umknęło.

Okólnik Thiersa donosi z d. 21 b. m. wieczór, że brama St. Cloud runęła pod strzałami wojsk rządowych. Jenerał Douai wkroczył natychmiast przez nią i wchodzi obecnie do Paryża. Korpusy jenerałów Ladmirault i Clinchamps poszły za nim.

**Bruksela** 21 maja. Telegram z Paryża do *Etoile belge* z dnia 20 b. m. wieczór donosi, że brama Maillot, Muette Auteuil wystawione od rana na straszny ogień. W Passy niepodobna się trzymać. Powstańcy zaledwie trzymają się na wałach. W kierunku Montrouge słychać silny huk dział.

**Bruksela** 22 maja. Autentyczne sprawozdania z Francji stwierdzają, że agitacje bonapartystów zyskają zwolenników.

**Florencja** 21 maja. Przeniesienie stolicy następi już w początku lipca. Najprzód przeniesie się senat, izba deputowanych i wszystkie ministerstwa.

**Rzym** 22 maja. Projekt ustawodawczy względem zniesienia wydziału teologicznego na wszystkich uniwersytetach został już wniesiony.

**Petersburg** 21 maja. Koncesja na drogę żelazną z Częstochowy do Opawy, w celu skrócenia drogi z Warszawy do Wiednia, została udzieloną. — Cholera zmniejszyła się znacznie.

## Przegląd polityczny.

**Wiedeń** 22 maja.

ǫ Został nareszcie zredagowany projekt do adresu przez Herbsta, o którym głosiły i do którego zachęcały dzienniki wiedeńskie swoich przyjaciół centralistów.

Od zaprowadzenia konstytucjonalizmu w Austrji po raz pierwszy rajchsrat wiedeński odzywa się w swéj przemowie do monarchy z własnéj inicjatywy, nie mając ku temu właściwie powodu racjonalnego.

Przypatrując się z blizka téj ekspektoracji wiernokonstytucyjnych Niemców, widzimy tylko ogólnikowe zarzuty; np. z przeciwnikami konstytucji chce się ministerjum porozumiewać, a z tymi do zgody nigdy przyjść nie może; przez takie próby zaostrzony został antagonizm między stronnictwami politycznemi. Przedłożenia rządowe wyrodziły nieufność w sercach prawdziwych patrjotów austrjackich.

Nic jak gołosłowne twierdzenia, żadnego dowodu; przeciwnie z premissy, że w Austrji chaos się wzmaga, musiał monarcha przyjść do przekonania, że złemu trzeba zapobiedz, i że właśnie te środki, które doradza Herbst sprawozdawca (ślepe trzymanie się litery i ducha centralistycznéj ustawy z d. 21 grudnia 1867), okazały się niezdarne, chociaż ich używał w praktyce minister Herbst et consortes, kiedy mieli władzę i kiedy ten sam Herbst w znanym memorjale większości ministrów tę samą metodę represji jako jedyny ratunek Austrji zalecał.

Ale monarcha z tego faktu, „że niezadowolnienie ludów się wzmaga i chaos w wnętrzu monarchji się rozprzestrzenia“, wyciągnął inną konkluzję, tj. zamianował ministrów, którym polecił innych, wręcz herbstowskim przeciwnych, używać środków i wskazał drogę ugody i porozumienia z czynnikiem tak potężnym jak ludy (z dotychczasowego ustroju niezadowolnione), którą postępować należy, by zamknąć przepaść, która dzieli rząd od rządzonych.

Nie mówiąc już o tém, że „dziką“ pretensję formuje adres do korony, żeby ta wzięła pod opiekę „bezpośrednie wybory“ — bo sami z tą wcale nie nową myślą wystąpić mogą Niemcy przed rajchsrat swój w formie projektu do prawa (Gesetzes-Vorschlag) — ale pominąć tego nie można, że jest sprzeczność w ich wywodach w tym samym adresie.

Raz zarzucają temu ministerjum, że kroki jego uwydatniają dążność do przeprowadzenia zmian w konstytucji grudniowéj i zmodyfikowania jéj w miarę potrzeb rządzonych; a drugi raz oświadczają, że jak każde dzieło ludzkie tak i grudniowa ustawa nie jest doskonałą, że, gdzie tego potrzeba będzie, oni sami do zmian i reform przyłożą rękę... byle im zapewniono z góry, że rajchsrat będzie wybierany bezpośrednio z ludności (naturalnie podług ordynacji wyborczych oktrojowanych tendencyjnie przez Szmerlinga) i uwolniony zostanie od wpływu krajowych reprezentacji!

Naiwnym musiałby być rząd i naiwni musieliby być interesowani, gdyby się nie poznali na téj grubéj masce, która zakrywa korzyści i koncesje dla drugich, a odsłania korzyści Niemców w plastycznéj formie.

Zaprowadźcie wybory bezpośrednie, a potém o waszych pretensjach i żądaniach pogadamy.

I tę kwintessencję rozumu zdyskredytowanych, oddalonych dla niezdarności i złych chęci, ministrów i ich kliki, ma sobie przywłaszczyć korona... ma może oddalić w czambuł wszystkich ministrów i napowrót wziąć sobie do rady ludzi z bezmyślnéj, upartéj i znienawidzonéj koterji z Czecho-Niemców złożonéj, by inaugurowali erę korrupcji po raz wtóry?

Adres ten (w którym jedno słowo w drugim ustępie nader trafném się wydaje; oni piszą adres: *unaufgefordert* — po polsku: nie proszeni, nie dziękowani) nie ma żadnéj szansy powodzenia.

Pod względem formalistycznym zachodzi pytanie: czy zabierać głos w dyskusji rozumie się contra, jeźli izba do niéj przystąpi czy nie? — a przy wotowaniu czy brać w niém udział czy nie?

Tu rozstrzygają względy polityczne, powinny być one rozbierane *sine ira et cum studio.* Ministerjum może być w téj sprawie innego zdania, może chcieć dla przyczyn chwilowo utylitarnych, by głosowanie się odbyło po formie; ale czy w ostatniéj potencji własna wola i własna myśl, choćby z intencją rządu kollidowały, nie przysporzyłyby nam siły moralnéj stawiając dowód, że z czynnikiem, który myśli i działa według własnego przekonania, liczyć się trzeba... to inna kwestja.

Przyszłe posiedzenie we czwartek.

---

Adres wierno-konstytucyjny, ułożony przez Herbsta, jest tak mdłym i słabym, że sądząc według tego owocu można już poznać, że stronnictwo to jest zupełnie *regierungsunfaehig.* Adres mówi o zamęcie, że środki rządowe wzmagają go, że rząd zachęca ataki na konstytucję, że eksperymentuje na szkodę państwa, walczy przeciw federalizmowi, miesza do rzeczy ugodę węgierską, jakby ona miała jaki związek z wewnętrznemi reformami w Przedlitawji. Adres nie podaje żadnéj nowéj myśli, a nawet nic nie mówi o sprawach bieżących, jakie stanowisko myślą zająć wiernokonstytucyjni względem prawy galicyjskiéj, ani też co myślą począć, gdyby adres ich pozostał bez żadnego skutku. Jest to zwitek frazesów przeżuwanych od kilku lat, nie mający za sobą nawet wartości formy.

O przyszłém starciu w izbie, podaje *Presse* taki horoskop: „Polacy i prawe centrum usuną się od obrad nad adresem; izba zatem nie będzie kompetentną do uchwał — i jeżeli adres z porządku dziennego usunięty nie zostanie, nastąpi to do czego lewica od dawna dąży — *streik* parlamentarny. Jeżeli zaś ministerstwu zależy na tém, aby dokonać obrad nad budżetem — (a podczas delegacji wspólnych będzie się rząd strzegł rządzić bez budżetu), wówczas będzie rząd zmuszony sam opozycją izby nakłonić do wzięcia udziału w obradach adresowych i podać rękę do uchwalenia stanowczego wotum nieufności przeciw samemu sobie.

Delegacja polska wobec adresu i zaczepnego kroku wiernokonstytucyjnych nie zdobyła się na nic innego, jak na politykę abstencji. Dziwna ta nasza delegacja. W sejmie lwowskim stronnictwo delegacyjne jest zawsze przeciwném abstencji i głosi na wszystkie tony politykę czynną. Ale jak tylko panowie delegaci zjadą się do Wiednia, wnet zwolennicy polityki czynu stają się abstynentami i wobec Niemców w Wiedniu tylko abstynencją się podpisują. Naszém zdaniem zaś we Lwowie można być abstynentem, ale w Wiedniu delegatom naszym nie wolno być biernymi widzami; w Wiedniu delegacja powinna robić, a nie próżnować i oscylować. Nigdy nie nadarzyła się jeszcze dla delegacji naszéj tak korzystna do czynu sposobność jak teraz. Wobec rozbratu między Niemcami a ministerstwem trzeba było uchwycić ster i popchnąć ministerstwo stanowczo w kierunku federalistycznym. Tymczasem delegacja okrywała się tajemnicą; wołała, że dziennikarstwo krajowe przeszkadza jéj w „akcji“ — a teraz kiedy pan Zyblikiewicz widzi, że delegacja pozostała po za wszelką akcją, że Niemcy gotowi obalić ministerstwo i zwyciężyć — pan Zyblikiewicz wzywa pomocy dziennikarstwa, aby delegacji wskazywało drogę wyjścia. Zapóźno trochę delegacja i prezes jéj zrzucają z siebie tajemniczą zasłonę i sami zdradzają krajowi, że dotychczas nic nie robili i nic nie zrobili.

Księga czerwona nie wzbudza interesu; hr. Beustowi idzie w niéj tylko o jedno: o wykazanie, że jest w najlepszéj komitywie z ks. Bismarkiem i obaj zarówno kochają ks. Karola rumuńskiego.

## Ostatnie telegramy.

**Wiedeń** 23 maja. Węgierska delegacja wybrała prezesem Mailatha. W przemowie wskazując na wypadki zagraniczne, podnosi potrzebę nadania państwu bezpieczeństwa na zewnątrz przez uchwalenie środków obrony.

**Wiedeń,** 23 maja.—Rada państwa przyjęła dzisiaj bez rozpraw ustawę względem dalszego poboru podatków na miesiąc czerwiec. Gross (z Wels) wnosi, aby na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia zamieścić rozprawę nad adresem. Costa oświadcza, że nie pojmuje zkąd się tu bierze jakiś adres, przecież izba nie wybrała żadnego wydziału adresowego tylko wydział konstytucyjny. Wniosek zatem adresu powinien być naprzód poparty w izbie a potem popierwszy raz odczytany. Prezydent nie podziela w zupełności zapatrywania p. Costy, nie uważa on za słuszne, że wydział przybrał sobie nazwisko konstytucyjnego.

Banhans przypomina, że wydział konstytucyjny jako taki wniósł onegdaj wybór delegacji, a nikt z tego powodu nie robił żadnego zarzutu. Czerkawski uważa rozprawę budżetową za ważniejszą i zapytuje przewodniczącego wydziału skarbowego o przyczynę zwłoki w pracach tego wydziału. Demel odpiera czyniony mu zarzut i wykazuje stan rzeczy i prace wydziału skarbowego. Christjan Kotz powstaje na tenże wydział wśród krzyku lewicy. Smolka oświadcza, że niedobrą jest rzeczą tak nagłe narzucenie izbie rozprawy adresowéj, wnosi odroczenie na tydzień.

Przy głosowaniu, wniosek Grossa, aby rozprawę adresową jutro rozpocząć, przyjęty został 72 głosami przeciw 59. Smolka oświadcza, że wobec takiego głosowania Polacy zastrzegają sobie powzięcie postanowienia, czy w jutrzejszém posiedzeniu brać udział, kiedy się ich w ten sposób zmusza do abstencji. — Petrino oświadcza, że przyłączy się do tego kroku.

**Wiedeń** 23 maja. Cesarz przyjmował członków delegacji. — Odpowiadając na przemowę prezesów apelował do patrjotyzmy delegacji w wypełnianiu ich żądań. Do austryjackiéj delegacji przemówił szczegółowo, że w zewnętrznem położeniu państwa nie zaszła żadna zmiana, którąby wzbudzała obawę groźniejszych zawikłań lub przerwania pokoju.

**Berlin** 23 maja. Bismark przyrzekł Favrowi wszelkie ułatwienia w dostarczaniu materjałów wojennych dla prędszego przywrócenia porządku w Paryżu.

W podróży do Ems cesarz zatrzyma się dwa tygodnie w Frankfurcie, gdzie przybędą i królowie: bawarski i wirtemberski.

**St. Denis** 23 maja. Paryż jest od północy i wschodu zupełnie izolowany. Dziś rano straszliwa kanonada w kierunku Montmartre. Wersalczycy obsadzili Queen.

**Wersal** 22 maja w nocy. Armja zajęła plac nowéj opery; główna kwatera jen. Cissey w szkole wojskowéj. — W pobliżu gmachu inwalidów wielka eksplozja i pożar; wojska posuwają się daléj w miasto; dotąd 10,090 jeńców; wyjazd i wstęp do Paryża aż do uwięzienia głównych przewódców ruchu zupełnie wzbroniony. — W zgromadzeniu narodowém zawiadamia Thiers o odniesionem zwycięztwie bez wielkich ofiar, przyrzeka ścisłe wykonywanie praw przeciw winnym rokoszu. — Jules Simon przedkłada projekt do ustawy względem przywrócenia kolumny Vendôme a na niéj posągu Francji — oraz odrestaurowanie kaplicy ekspiacyjnéj. Wniosek podziękowania dla armji i Thiersa przez aklamację, przyjęty.

**Wersal** 23 maja. Z Algieru donoszą, że pokolenia zbuntowane dały zakładników, porządek przywrócony.

**Madryt** 23 maja. Na posiedzeniu kortezów stawiają republikanie wniosek przywrócenia rzeczypospolitéj, karliści zaś wniosek uznania Karlosa za króla i ogłoszenia za nieważny wybór Amadeusza. Ogromne wzburzenie, przerwa, — żadnego rezultatu.

**Wersal** 23 maja, godz. 9 rano. Wojska jenerała Cissey wkroczyły dziś rano do Paryża. Około 80,000 dotarło aż do Arc de triomphe, do Trocadero, Avenue Uhrich i szkoły wojskowéj. Dziś rano żywa kanonada — zapewne na barykady około Arc de thriomphe. Wojsko nasze wzięło téj nocy zamek Muette w Passy, a w nim 600 jeńców. 400 jeńców, pomiędzy nimi Assy'ego, przywieziono dziś do Wersalu.

**Berlin** 22 maja. (Kursa). Akcje kredytowe 151¾. — Lombardy 96¼. — Kolej państwowa 229/. — Renta włoska 55½.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

## Kurs Papierów i Pieniędzy.

| KRAKÓW 23 maja. | żądają zlr. w. a. | płacą zlr. w. a. |
|---|---|---|
| **Listy zastawne.** | | |
| Listy zast. gal. 4% bez kup. | 75 — | 73 — |
| „ „ „ 5% | 84 50 | 83 50 |
| „ „ „ bank. hip. 6% | 90 — | 89 — |
| „ „ „ bank. wł. 6% | 90 — | 89 — |
| **Akcje kolei.** | | |
| Akcje gal. kol. Karola Lud. | 261 — | 258 — |
| „ „ „ lwows.-czer. | 175 — | 172 — |
| **Akcje banków.** | | |
| Akcje banku krakowskiego z wpłatą 80 złr. | 68 — | 64 — |
| Akcje banku gal. hipotecz. | 125 — | 122 — |
| **Obligacje.** | | |
| Obligacje indemniz. galicyj | 76 25 | 75 25 |
| „ poż. głod. galic. | — — | — — |
| Rossyjskie premje z r. 1864 | — — | — — |
| „ „ z r. 1866 | — — | — — |
| **Waluty.** | | |
| Srebro pol. st. za 100 złr. | — — | — — |
| „ nowe obr. 100 złr. | — — | — — |
| Bankn. pol. 100 złr. | — — | — — |
| Ruble ros. za 100 rsr. | 164 50 | 162 50 |
| Talary pr. za 100 tal. | 185 — | 183 — |
| Srebro nowe austr. | 123 — | 122 — |
| Dukat ważny | 5 95 | 5 88 |

| | żądają zlr. w. a. | płacą zlr. w. a. |
|---|---|---|
| Napoleon d'or | 9 94 | 9 88 |
| Półimperjały rossyjskie | 10 20 | 10 10 |
| **WIEDEŃ, 22 maja.** | | |
| **Dług państwa:** Renta 5% | — — | — — |
| „ w srebrze 5% | 69 40 | 69 34 |
| „ wal. austr. spłac. 5% | 59 40 | 59 40 |
| Losy pożycz. z r. 1839 | 294 50 | 283 50 |
| „ „ „ 1854 4% | 92 — | 91 — |
| „ na 500 1860 5% | 97 50 | 97 25 |
| „ na 100 1860 5% | 111 25 | 110 75 |
| „ na 100 1864 | 126 25 | 126 — |
| Como | 25 — | 23 — |
| Oblig. ind. gal. 5% | 75 10 | 74 80 |
| „ „ bukow. 5% | 74 — | 73 50 |
| Galic. pożycz. głodowa 7% | — — | — — |
| **Akcje bankowe:** | | |
| Anglo-austr. za 100 złr. | 241 50 | 241 25 |
| Anglo-węgierskie | 91 50 | 91 — |
| Austr. kredytowe | — — | — — |
| Kredyt. handl. przemysł. | 278 50 | 273 30 |
| Dyskontowy austr. | — — | — — |
| Franco austr. | 111 75 | 111 25 |
| Krakowski hand. przem. | — — | — — |
| Galicyjski krajowy | — — | — — |
| Narodowy | 769 — | 767 — |

| **Akcje kolei:** | żądają zlr. w. a. | płacą zlr. w. a. |
|---|---|---|
| Alföld Fiume | 176 50 | 176 25 |
| Czeska zach. na 200 złr. | 258 50 | 257 50 |
| „ północ. „ 150 „ | 134 25 | 133 75 |
| Elżbiety ..... na 200 „ | 223 — | 222 50 |
| Ferdynanda na 1000 „ | 2255 — | 2252 — |
| Franc. Józefa „ 200 „ | 201 — | 200 50 |
| Kar. Ludwika „ 200 „ | 257 25 | 256 75 |
| Koszyc. Bogum. 170 „ | 97 75 | 97 50 |
| Lwow.-Czern. na 200 „ | 173 50 | 173 — |
| Północn. zach. austr. | 209 — | 208 50 |
| Rudolfa ..... na 200 złr. | 164 — | 163 75 |
| Siedmiogrodzka „ 200 „ | 171 — | 170 50 |
| Rządowa na 200 (500 fr.) | 421 — | 420 — |
| Theissbahn | 243 75 | 243 25 |
| Tramway | 215 — | 214 50 |
| Południowa na 500 fr. | 172 — | 171 80 |
| Węgier. półn. wsch. 200 złr | 162 75 | 162 25 |
| „ wschodnia 200 „ | 85 — | 84 50 |
| **Akcje przem. i Listy zast:** | | |
| Borysławskie naft. 200 złr. | — — | — — |
| Aust. Bod.-Cred. 100 fl. 5% | 106 50 | 106 25 |
| Listy zast. galicyjskie 4% | — — | 74 50 |
| „ „ „ 5% | — — | 83 — |
| „ „ Banku Hyp. 6% | 89 50 | 89 25 |
| „ „ Bank. Włoś. 6% | 89 50 | 89 — |
| „ Bank. narod. M. K. 5% | 97 50 | 97 25 |
| „ „ „ W. A. 5% | 92 70 | 92 50 |
| „ zast. węgierskie 5½% | — — | — — |
| **Obligi pierwszeństwa:** | | |
| Kolei czesk. półn. 300 fl. % | 99 50 | 99 25 |
| „ „ zachod. 300 „ 5% | 95 — | 94 75 |
| „ Cesarz. Elżbiety 5% | — — | — — |
| Elżb. wsr. 100 zł. w. a. 5% | 95 50 | 95 — |
| Elż. em. 1862 „ „ 5% | 94 50 | 93 00 |
| Elż. „ 1869 „ „ 5% | 101 50 | 101 — |

| | żądają zlr. w. a. | płacą zlr. w. a. |
|---|---|---|
| Kol. Ferd. za 100 z. MK. 5% | 92 — | 91 50 |
| „ „ WA. 5% | 88 50 | 88 — |
| „ „ (sr. pł.) 5% | 106 — | 105 75 |
| „ Karola Ludwika na 300 złr. 5% | 105 25 | 105 — |
| „ „ 2 emisja | 100 25 | 100 — |
| „ Lwow.-Czern.-Jassy: | | |
| I. emisja na 300 złr. 5% | 79 60 | 79 30 |
| II. „ „ 5% | 91 — | 90 80 |
| III. „ „ 5% | 84 — | 83 50 |
| „ Rudolfa na 300 złr. 5% | 90 50 | 90 25 |
| „ Siedmiogr. 200 „ 5% | 89 10 | 88 90 |
| Rządowa ......na 500 fr. | 139 50 | 139 — |
| „ II. emis. „ „ | 135 25 | 135 — |
| Południowa | 111 — | 110 75 |
| na 200 fl. sr. za 100 wa. 5% | 89 60 | 89 40 |
| Bony 1870 za 74 „ 5% | 242 — | 241 — |
| „ 1875 „ 76 „ 5% | 239 — | 238 50 |
| „ 1877 „ 78 „ 6% | — — | — — |
| **Losy prywatne:** | | |
| Kredytowe na 100 fl. wa. | 166 50 | 165 — |
| Clary ..... „ 40 „ mk. | 36 — | 34 — |
| Żeglugi na Dunaju 100 „ | 102 — | 100 — |
| Keglewicza.... na 10 „ | 17 — | 15 — |
| Budy ..... na 40 fl. wa. | 34 — | 33 — |
| Palfy .... na 40 „ mk. | 30 — | 29 — |
| Rudolfa ... „ 10 „ wa. | 15 50 | 15 — |
| Salm ..... „ 40 „ mk. | 40 — | 39 — |
| St. Genois „ 40 „ mk. | 30 — | 29 — |
| Stanisławow. „ 20 „ wa. | 26 — | 24 — |
| Tryestu .... „ 100 „ mk. | 124 — | 122 — |
| Waldstein.. „ 20 „ „ | 23 — | 22 — |
| Windischgrätz. 20 „ „ | 22 50 | 21 50 |
| **Weksle:** | | |
| Augsbrg. za 100 fl. niem 4½ | 104 — | 103 50 |

| | żądają zlr. w. a. | płacą zlr. w. a. |
|---|---|---|
| Berlin za 100 t. 5 skonto | — — | — — |
| Frankf. za 100 fl. 4 „ | 104 10 | 104 — |
| Hambrg 100 mark 4 „ | 91 70 | 91 65 |
| Londyn 10 ft. st. 3½ „ | 125 15 | 125 — |
| Paryż za 100 fr. 2½ „ | — — | — — |
| **Monety:** | | |
| Dukaty ważne | 5 92 | 5 91 |
| Napoleony | 9 94 | 9 93 |
| Srebro | 123 — | 122 65 |
| **LWÓW, 17 maja.** | | |
| Indemn. galicyjska 5% | 75 75 | 75 10 |
| „ bukow... 6% | — — | — — |
| Listy zastawne.... 5% | 83 75 | 83 25 |
| „ „ .... 4% | 75 — | 74 25 |
| L. zast. banku hip. 6% | 89 50 | 89 — |
| „ „ włościań 6% | 89 — | 88 52 |
| Pożyczka głodowa 7% | 100 50 | — — |
| Dukat ważny | 5 86 | 5 79 |
| Napoleon d'or | 9 93 | 9 85 |
| Półimperjał ros. | 10 15 | 10 — |
| Rubel srebr. | 1 95 | 1 90 |
| „ papierowy | 1 65 | 1 64 |
| Talar pruski | 1 85 | 1 84 |
| Srebro | 123 50 | 122 50 |
| **WARSZAWA, 17 maj.** | Rs. k. | Rs. k. |
| Listy zast. serji 1.. 4% | 89 57 | 89 22 |
| „ „ „ 2.. 4% | 88 56 | 88 22 |
| „ zastawne z r. 1869 | 88 17 | 87 83 |
| „ likwidacyjne.. 4% | 73 16 | 72 83 |
| Poż. lot. z 1864.. 5% | 146 — | — — |
| „ „ z r. 1866.. 5% | 143 50 | — — |
| Akcje kol. warsz.-wied. | 76 — | — — |
| „ „ warsz.-bydg. | 69 50 | 68 50 |
| „ „ warsz.-teresp. | — — | — — |
| „ „ łodzkie | — — | — — |
| Weksle na Wied. za 150 r. | 91 20 | 90 90 |

# CHŁOPIEC

**14letni zamiejscowy,**
posiadający język polski i niemiecki, znajdzie pomieszczenie jako praktykant handlowy u

## M. DWORSKIEGO

w Krakowie. 1810(3-3)

**W 5 minutach wyborne** 1802(2-6)

# LODY

wyrabia

**najnowsza c. k.**

# LODNICZKA

**kształtu beczułkowatego**
z puszką na ½ miary, **8** złr. wal. austr.,
„ 1 miarę **12** „ „ „
wraz z wskazówką użycia i przepisami.
Dostać można
**w pierwszym wiedeńskim magazynie potrzeb kuchennych**
**Józefa Bergera**
Bauernmarkt Nr. 4.

**Lekarz fachowy**

# na choroby uszu

## Dr M. SCHWARZ

**z Wiednia** 1897(4-5)
bawi obecnie w Krakowie.
**Stały pobyt do 2 czerwca.**
hotel pod „Różą" — dawniéj Rossyjski
od **9 — 11** g. i od **3 — 4** g.

**Podarunki na gwiazdkę.**

**Najbogatszy i od wielu lat renomowany**

**Skład zegarów i zegarków M. Herza**

Wiedeń, Stephansplatz N. 6 Aussenseite des Zwettlhofes
posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków, za które **jednoroczną daje gwarancję.**
Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny,
nieregulowany o 2 złr. taniej.

**Genewskie zegarki kieszonkowe**

**Srebr. cylinder** z 4 rubinami . . . . . . . . 10—12 fl
„ „ z obwódką złotą i spręż. . 13—14 „
„ „ damski . . . . . . . . . . 13—18 „
„ „ z podwójną kopertą . . . . 15—17 „
„ „ z krzyształowém szkłem 14—17 „
„ ankier z 15 rubinami . . . . . . . . 16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopertami 20—23 „
„ „ z podwójną kopertą . . . . . 18—23 „
„ „ „ „ lepszy . . 24—28 „
„ ang. anker z krzyształowém szkłem . 18—25 „
„ anker z podwójną kop. dla wojsk. 24—26 „
„ Remontoiry, nakręcane z boku . . . . 28—30 „
„ Remontoiry, z podwójną kopertą . . 35—40 „
„ Remontoiry z krzyształ. szkłem . . . 30—36 „
„ anker armée-remontoirs . . . . . . . . 38—45 „
**Złoty cylinder** Nr. 3 złota, 8 rub. . . . . . . 30—38 „
„ anker z 15 rubinami . . . . . . . . . . 35—44 „
„ „ lepszy z złotą obwódką . . . . . 45—60 „
„ „ z podwójną kopertą . . . . . . . 55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65, 70, 80, 90, 100—120 „
**Zegarki damskie** z 4 i 8 rubinami . . . . . 25—30 „
„ „ emaljowane . . . . . . . . . . . . . 30—36 „
„ „ ze złotą kopertą . . . . . . . . . . 35—40 „
„ „ emaljowany, z djamentami . . . 38—48 „
„ „ z krzyształ. szkłem . . . . . . . . 36— „
„ „ z podw. kop. 8 rub. . . . . . . . . 40—48 „
Złoty zegarek damski emal. z djament. . 56—65 „
„ „ „ ankier z 15 rubin. . 35—45 „
„ „ „ lepsze ze złotą koper. 45—60 „
„ „ „ z podw. kopertą . . . . . 55—58 „
„ „ „ z kopertą złotą 65, 70, 80, 90, 100—120 „
„ „ „ ank. z szklan. kapslą 40—48 „
„ „ „ z krzyształ. szkłem . . 50—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą . . . 50—56 „
„ Remontoirs . . . . . . . . . . 60, 70, 80, 90—100 „
„ „ z podw. kop. 90, 100, 110, 120—15 „
**Zegarki na polowanie** i dla robotników w okuciu pakwonowém i ze złota talmi . . . . . . . . . . . . . . . . . . 13—17 „
**Srebrne łańcuszki** po 2 fl. 50, 3, 4, 5, 6, 7 fl. 10—12 „
**Złote łańcuszki** 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
**Budziki** z zegarkami . . . . . . . . . . . . . . 7— „
„ same zapalające swiecę . . . . . . . . 9— „
„ narządem do wystrzału i zapalania świecy . . . . . . . . . . . . . . 14— „
**Paryzkie budziki** w eleganckich osłon. bronzowych . . . . . . . . . . . . . . 12, 13—14 „
**Przenośne zegary strażnicze** na 6 stacyj, ankry z rubinami, najlepszy w w świecie wyrób . . . . . . . . . . . . 40— „
Takie same nieprzenośne na jedną stację 28— „

**Pendułowe zegary własnéj fabryki z dwuroczną gwarancją.**

Raz na dzień naciągany . . . . . . . . . . . . 10, 11, 12 fl.
Co 8 dni . . . . . . . . . . . 16, 17, 18, 19, 20 do 22 „
„ bijący pół i całe godziny . . 30 33 „ 35 „
„ „ kwadranse i godziny . 48, 50 „ 55 „
Regulator miesięczny . . . . . . . . . . . . 28, 30 „ 32 „
Za opakowanie pendułowego zegara . . . . 1 fl. 50 „

Reperacje uskntecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia z zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast.

Zegarki również przyjmujemy w zamian.

**Do łaskawego uwzględnienia!**

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku. proszę więc nie zamieniać takowe z ordynarnemi zegarkami polecanemi przez handlarzy i kupców którzy nie są zegarmistrzami. 1184(51-100)

# SŁABOŚCI PIERSIOWE.

1603(16-?) **KRALA**

**prawdziwa Karolinenthalska**

# HERBATA DAWIDA

robiona przez **Józefa Fürst'a aptekarza w Pradze na Poricu**, skutecznie działa przeciw **katarom piersiowym i kaszlowi**, przez usunięcie których zapobiega się innym chorobom **płucnym**, szczególnie **suchotom**.
1 paczka 20 ct. w. a.
Skład w Krakowie u **Jakóba Goldwassera** ulica Florjańska w hotelu pod „Różą".

# BÓL ZEBÓW

lecze w okamgnieniu i gruntownie.

# ZEPSUTE i SZPETNE ZĘBY

przyprowadzam znowu do stanu użytecznego i pięknego.

# BRAKUJACE ZĘBY

1760(8-12)
osadzam bez najmniejszego bólu, nieróżniące się od prawdziwych, a do żucia wyborne.

## W. UJHELYI jun.

**następca dentysty J. Ż. Ujhelyi**
**Przyjmuje od g. 9 do 12 i od 2 do 6. Mieszka przy ul. Grodzkiej Nr. 62, naprzeciw handlu p. Schwarza.**

**BIURO KOMISOWO-HANDLOWE**

# JAKOBA GOLDWASSERA

**w Krakowie ulica Florjańska, w Hotelu pod „Różą".**
**Ajencja zabezpieczenia szkód ogniowych, gradobicia, niemniéj wszelkiego rodzaju zabezpieczenia na życie.**
**Ajencja ogłoszeń dla wszystkich dzienników europejskich z odstąpieniem znacznego rabatu stósownie do wielkości zamówienia.**

BIURO KOMISOWE.

**Pośredniczy** przy zakupnie i sprzedaży domów, dóbr, lasów, fabryk i t. p.
**Pośredniczy** w wynajmowaniu i w najmowaniu mieszkań, sklepów i różnych domów.
**Wypożycza** pieniędzy na weksle lub pewną hipotekę, jak również lokuje takowe pod bardzo korzystnemi warunkami.
**Umieszcza** oficjalistów prywatnych do gospodarstwa, buchalterów, subjektów handlowych, praktykantów, nauczycieli, guwernantki, czeladników, terminatorów i wszelką służbę.
**Przyjmuje** ajencje fabryk krajowych i zagranicznych bez różnicy jakości towarowéj.
Przyjmuje **administrację** kamienic i domów w Krakowie.
**Obywatelom** m. Krakowa nastręcza najlepiéj płacących lokatorów.
**Wysyła** wszelkie towary, meble itp. na wszystkie strony świata.
**Udziela** pewnéj wiadomości o fabrykach i domach handlowych w kraju i za granicą.
Przyjmuje **towary i produkta** w komis i udziela zaliczki na takowe.
Udziela wiadomości o podróżach koleją żelazną, na statkach parowych i żaglowych.
**Pośredniczy** w ugodzie pomiedzy dłużnikami i wierzycielami, tudzież w odbiorze pieniędzy.
Przesyła **paszporta do wizy**, które po trzech dniach doręcza.
**Ajencja** dostawy wszelkiego gatunku losów i papierów państwowych za opłatą całkowitą lub w ratach miesięcznych. 1833(1-12)

SKŁAD KOMISOWY.

**Jana Hoffa** z ekstraktu słodowego: piwo, czekolada, proszek czekoladowy i mydełka.
**J. G. Popp'a** woda anaterynowa do ust, proszek i pasta do zębów.
**Revalesciere Barry du Barry** wszelkiego rodzaju, skład główny.
**Wilhelmsdorfski** ekstrakt słndowy, czekolada słodowa i cukierki słodowe.
**Liebig'a** ekstrakt miesny.
**A. Moll'a** proszki Seidlickie.
**Tran wielorybi** z Bergen w Norwegji.
**Józefa Fürsta** lekarski płynny cukier z żelaza.
**C. Chopa** w Hamburgu: Olejek przeciw chorobom usznym.
**Palma**, niezrównana esencja na kędzierzawienie i upiększenie włosów.
Aptekarza **Wilhelma** Ziółka do czyszczenia krwi.
**F. J. Kwizdy** w Korneuburgu, płyn restytucyjny dla koni, proszek dla bydła itd.
**Najlepsza pasta** do zapuszczania posadzek, bez potrzeby frotera.
**Farba niewypieralna** do bielizny z przynależącemi stemplami i z dowolnemi 2ma literami.

**Niemniéj znaczny skład wielu przedmiotów farmaceutycznych i przemysłowych.**

**SKŁAD**

**zagranicznych likierów, prawdziwego Jamaika rumu i herbaty rossyjskiéj.**

**Zamówienia na**

# PIWO TENCZYŃSKIE

**wystałe, Marcowe i Bok,**

**w beczkach i butelkach,**

przyjmuje każdego czasu Ajencja Zakładów Fabrycznych Tenczyńskich w Krakowie w Sukiennicach, jako też i Zakład w Tenczynku pod Krzeszowicami.
1769(4-6)

**Dyrekcya.**

# WŁAŚCICIELI OWCZARŃ

**mających zamiar powierzyć nam**

# wełnę na targ tutejszy,

upraszamy niniejszém o wczesne zawiadomienie nas o mającéj się przesłać ilości (celem dogodnego pomieszczenia takowéj) i po jakiéj cenie taż w przeszłym roku sprzedaną była.

## DOM POŚREDNICTWA

## rolniczo-przemysłowo-handlowy

## SADOWSKI i SOKOLNICKI.

Wrocław, d. 9 maja 1871 r.

**Walne zgromadzenie akcjonarjuszów**

## Kolei Galicyjskiéj Karola Ludwika

postanowiło płacić

**11 złr. 55 cent. w. a.**

**za kupon płatny 1-go lipca b. r.**

Posiadacz takiego kuponu ma do **15go czerwca** prawo odbioru **1/7 akcyi pierwszeństwa** III. emisyi po kursie 90 za 100.

W skutek tego kupujemy już dzisiaj te kupony **z odpowiednią nadwyżką.**

# BLAU & EPSTEIN

**Kantor Wymiany**

## Rynek Główny Nr. 51.

1814(2-6)

**PREZES KOMITETU ZARZĄDZAJĄCEGO**
**Bukowińskiego Towarzystwa Zaliczkowego w Czerniowcach**

ma przyjemność zawiadomić P. T. Członków Towarzystwa w myśl §. 17 ust. 3, że **Pierwsze ogólne Zgromadzenie** zbierze się w d. 18 czerwca r. b. o godzinie 3-ciéj po południu w sali hotelu pod „Czarnym Orłem" w Czerniowcach.
Przedmioty mające przyjść pod obrady: 1840(1-2)
1. Przedłożenie bilansu za pierwszy rok czynności do 30 kwietnia r. b.
2. Sprawozdanie komisji kontrolującéj i orzeczenie co do udzielenia Dyrekcji absolutorjum ze złożonych za ten rok rachunków, jak niemniéj oznaczenie dywidendy i superdywidendy.
3. Wnioski komitetu do zmiany statutów.
4. Wybór skarbnika i członków wydziału w miejsce tych, którzy wystąpili.

Karty legitymacyjne do udziału na Ogólném Zgromadzeniu otrzymają P. T. członkowie Towarzystwa za złożeniem książeczek udziałowych w kasie Towarzystwa.
Dla publiczności galerje będą otwarte, a bilety wejścia udziela kancelarja Towarzystwa.
Czerniowce d. 19 maja 1871 r. **Antoni** baron **Gostkowski.**

# W. MÜLDNER i SPÓŁKA

**w Tarnowie,** 1752(4-4)
otworzyli obok swego
**Handlu Korzennego Win i Papieru**
**Skład wszelkich wód mineralnych krajowych i zagranicznych.**

**Winter-Cur.** **Herbst-Cur.**

**Frühjahrs-Cur.**

Mit Bewilligung der k. k. Hofkanzlei laut Beschluss vom 7 Dezember 1858.

**Entschieden, bewährt, Wirkung excellent, — Erfolg eminent. —**

Durch a. h. k. k. Sr. Majestät Patent gegen Fälschung gesichert. Wien 28 März 1861.

Als einziges sicher wirkendes Blutreinigungsmittel ist:
**Wilhelm's antiarthritischer, antireumatischer**

# Blutreinigungs-Thee.

**Blutreinigend für Gicht u. Rheumatismus.**

Gründliche Heilung von Gicht Rheumatismus, Kinderfüssen und veralteten hartnäckigen Uebeln, stets eiternden Wunden, sowie allen Geschlechts- und Hautausschlags-Krankheiten, Wimmerln am Körper oder im Gesicht, Flechten, syphilitischen Geschwüren. Besonders günstigen Frfolg zeigte dieser Thee bei Anschoppungen der Leber und Milz, sowie Hämorrhoidal-Zustände, Gelbsucht, heftigen Nervenmuskel- und Gelenksschmerzen, Harnbeschwerden, Magendrücken, nebst Windbeschwerden, Unterleibsverstopfung, Pollutionen, Mannesschwäche, Fluss bei Frauen, u. s. w. Leiden, wie Skrophel-Krankheiten, werden schnell und gründlich geheilt, da dieser Thee ein mildes Solvens (auflösendes) und urintreibendes Mittel ist, durch anhaltendes Theetrinken. — Da dieses Mittel als innerlicher Gebrauch den ganzen Organismus reinigt, den kein anderes Mittel sucht den ganzen Körper so durch und entfernt eben dadurch den Krankheitsstoff aus dem Körper, so ist auch die Wirkung eine sichere, andauernde. Massenhafte Zeugnisse, Anerkennungs- und Belobungsschreiben bestättigen der Wahrheit gemäss obige Angabe, welche auf Verlangen gratis zugesendet werden.

**Herrn Franz Wilhelm, Apotheker in Neunkirchen.**

*Ich Gefertigter hatte die Gicht links im Kreuz und Fuss, dass ich nicht gehen konnte; man musste mich, um bei den Arbeitern nachsehen zu können, jederzeit auf einem Wagen führen, weil ich Maurerpolier bin. Vierzehn Wochen hatte ich mit schmerzlichen Leiden die Gicht; ich habe über 30 Gulden ausgegeben und nichts hat geholfen. Da wurde mir von einem Ziegelbauer, der schon Wilhelm's antiarthritischen und antirheumatischen Blutreinigungsthee mit Erfolg gebraucht hatte, und welchen wirksamen Thee man nur echt in der Apotheke des Herrn Wilhelm bekommt, derselbe angerathen. Ich liess mir den bringen und nach dem Verbrauch von drei Paketen dieses Wilhelmschen antiarthritischen Blutreinigungsthees bin ich wieder vollkommen gesund, kann wieder meinen Arbeitern nachsehen gehen. Diesen Thee kann ich somit allen Gichtleidenden der Wahrheit gemäss als sicheres Heilmittel dieses schmerzhaften Leidens anrathen; mir hat sonst nichts geholfen als obiger Thee.*
*15 Jänner 1870.* **Josef Hackl,** *Maurerpolier bei Herrn Schrollenberger, Architekt in Schottwien.*

*G. W. Herrn Franz Wilhelm, Apotheker in Neunkirchen.*
*Wien, 5. Februar 1870.*

*Ich schreibe Ihnen die Ursaahe meines Leidens, sowie die Wirkung Ihres Thees um so lieber, da ich die Wirkung überraschend schnell verspüre, und ich Ihnen nicht genug dafür danken kann.*

*Mein Leiden war Syphilis (Lustseuche, venerische Krankheit, welche in Ausschlag überging und ich am ganzen Körper wie mit dunklen und rothen Flecken behaftet war, welche auch schon auf der Stirne zum Vorschein kamen. Das Aussehen können Sie sich vorstellen, während ich früher die gesundeste Farbe hatte.*

*Durch den Gebrauch von acht Paketen* **Ihres ausgezeichneten Thees** *ist bereits Alles ganz verschwunden, ohne dass ich dabei viel auf strenge Diät hielt. Möge Ihnen dieses heilsame Theemittel viel Dankschreiben erwerben; denn das verdienen Sie wirklich und wahrhaftig durch Ihren vortrefflichen* **Wilhelm's antiarthritischen-antirheumatischen Blutreinigungsthee,** *welchen Thee ich Jederman in dieser Richtung anempfehlen kann. Es zeichnet sich achtungsvoll und mit vielem Dank.* **A. H.,** *k. k. H. v. U.*

*NB. Ich kitte meinem Ramen nicht ganz zu veröffentlichen.*

**Vor Verfälschung und Täuschung wird gewarnt.**

Der echte **Wilhelms** antiarthritische, antirheumatische Blutreinigungs-Thee ist nur zu beziehen aus der ersten internationalen **Wilhelm's** antiarthritischen antirheumatischen Blutreinigungs-Thee-Fabrikation in Neunkirchen bei Wien, oder in meinen in den Zeitungen angeführten Niederlagen.
Ein Paket sammt Gebrauch in diversen Sprachen 1 fl., separat für Stempel u. Packung 10 kr.
Zur Bequemlichkeit des P. T. Publicums ist der echte **Wilhelm's antiartritische, antirheumatische Blutreinigungs-Thee** auch zu haben:
In KRAKAU bei **Josef Jahn,** Apoth. **Josef Trauczyński**, in PRZEMYŚL bei **J. Gajdeczka,** in TARNÓW beim **W. T. A, Wielogórski**, in KAMIONKA STRUMIŁOWA beim **Zawałkiewicz.** 1621(9-12)

**Sommer-Cur.**

# ROTHSCHILD&COMP.

**Opernring 21, Wien.**

## Ciągnienie 1-go czerwca 1871 r.

## C. K. LOSOW PAŃSTWOWYCH Z ROKU 1839.

Wygrana złr. 300.000. 280.000, 220.000, 75.000, 60.000, 50.000, 30.000, 25.000, 2.000, etc. etc.

**Tylko jeszcze 6 ciągnień**

mają te losy i wydajemy, aby **każdy z małą wkładką** mógł wziąć udział, stemplowane 20-te części rewersu udziałowego ważne na wszystkie 6 ciągnień na 5-tą część losu

**à 10 złr. w. a. za sztukę**

**bez późniejszéj dopłaty**. Skoro tylko rewers udziałowy będzie w seryi wylosowany, kupujemy na żądanie takowy **za 14 złr.** napowrót, przez co **zagwarantowaną jest pewna korzyść 4 złr.** na sztuce, (przy 20 sztukach 80 złr.), przez co osiąga się tylko **zysk, nigdy** zaś **stratę**. Za przesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowém w kwocie **10 złr.** za sztukę, **(10** sztuk **95 złr., 20** sztuk **185 złr.)** przesyła się **natychmiast** te rewersa udziałowe.

**Prospekta i listy ciągnień gratis.** 1743(4-10)

# Rothschild & Comp.

**Wien, Opernring, 21.**

# DOM z OGRODEM

przy ulicy Łobzowskiéj pod N. 107
**z wolnéj ręki do sprzedania.**
Bliższa wiadomość u właściciela na ulicy Szewskiéj pod Nr. 220 na dole. 1842(1-2)

# Nr 2.

**Mariengasse in Wien**
znajduje się
**pierwszy i największy austrjacki**

## SKŁAD OBUWIA

**Emanuela Sterna,**

tak na sprzedaż w wielkich partjach, jako też i pojedyńczo, gdzie są w zapasie najelegantsze sztyflety męskie, damskie i dla dzieci, również w największym wyborze i po zdumiewająco niskich stałych cenach, a to:

**Obuwie dla mężczyzn.**

ze skóry patent . . . . . . . . . . . . od fl. 4.50 do fl. 5 —
„ „ kozłowéj . . . . . . . . . . „ „ 5.— „ „ 6.50
„ „ cielęcéj . . . . . . . . . . . „ „ 5.— „ „ 7.
„ „ „ z 4ną podeszwą „ „ 8.50 „ „ 10.
ze sukna dla cierpiąc. na nogi „ „ 6.50 „ „ 8.
z moskiewsk. lakieru . . . . . . . „ „ 6.— „ „ 7.50
z mosk. lak. z 4ną podesz. kork. „ „ 9.— „ „ 10.
buty juchtowe lub cielęce . . . . „ „ 9.— „ „ 12.

**dla pań.** 1247(60-100)

Prunel., skórzan. lub aksamit.
wykładane „ „ 2.80 „ „ 4.80
„ „ „ lepsze . „ „ 7.— „ „ 7.—
„ „ „ do ściągan. „ „ 3.— „ „ 4.50
„ „ „ „ „ „ 4.50 „ „ 6.—
„ „ „ na podeszw „ „ 5.50 „ „ 7.50
Ze sukna wykładane . . . . . . . . „ „ 5.50 „ „ 8.50
Atłasowe . . . . . . . . . . . . . . . . . „ „ 6.— „ „ 7.50

**dla dzieci i dziewcząt**

Prunelowe, skórz., aksamitne. „ „ 1.80 „ „ 3.5
„ „ „ „ „ 2.30 „ „ 4.—

**dla chłopców**

Buciki ze skóry cielęcéj . . . . „ „ 3.— „ „ 4.—
Polskie buty . . . . . . . . . . . . . „ „ 6.— „ „ 7.50

Dla braku miejsca, nie mogą tu w tém miejscu wszystkie gatunki być wymienione. Dokładne cenniki przesyłamy na żądanie bezpłatnie.
Zamówienia z prowincji załatwiają się za pobraniem należytości pocztą natychmiast. — Do zamówienia należy dołączyć miarę. Reparacje uskuteczniają się jak najrychléj.

**Odprzedający otrzymają rabat.**

Soeben erschien 3-te sehr vermehrte Auflage
Die geschwächte

**Manneskraft,**

deren Ursachen u. Heilung.
Dargestellt von Dr. **Bisenz,**
Mitglied der medicinischen Facultät in Wien.
Preis 2 fl. — mit Francopost 2 fl. 30 kr.
Zu haben in der
ORDINATIONS-ANSTALT
für 1366(45-150)

## Geheime Krankheiten

(besonders Schwäche) von

**Med. Dr. Bisenz**

Stadt — (Judenplatz) — Currentgasse 12 im II. Stock.
Tägliche Ordination von 11 — 4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt u. werden die Medicamente besorgt. — Ohne Postnachnahme).

Ebendaselbst zu haben
**selbstbehandlung**
geheimer Krankheiten ohne weitere ärztliche Hilfe: Nécéssaire Antiblenorrhéene — Preis **10 fl. ö. W.** (ohne Postnachnahme.)

# HANDEL MAXYMILIANA CARO

W KRAKOWIE
ulica **Grodzka, 103,**
**naprzeciw kościoła ś. Piotra,**
poleca:

## Portland Cement

grodziecki, opolski i szczeciński,

## Roman Cement,

**Tektury i Filz ogniotrwałe,**

**GIPS**
dla
**murarzy i rzeźbiarzy.**
**Angielska smoła węglana,**
**Smołowiec węglany,**
**Asfalt rodzimy,**
**Glazurę chemiczną**
*do poprawy*
uszkodzonych dachów.

# CERATĘ

na podłogi, imitującą posadzkę lub dywan w wszelkich szerokościach,

**CERATĘ**

na chodniki, powozy, stoły i meble w sztukach po 10 łokci.

**Oléj rzepakowy i lniany**

**Rybi tran,**

w beczkach 3-centnarowych.

*Wskazówki, jak pokrywać dachy, tudzież cenniki i wzory, przesyła się franco.*
*Przy większych zakupnach, zniżone ceny.*
**Zlecenia uskutecznia się za wypłatą na poczcie.**
1715(7-25)